WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 19 WRZEŚNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 210 (10 781) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

23 września, niedziela — Dzień Czynu Partyjnego

ZJEDNOCZENI we wspólnym działaniu

PRZED 7 laty narodziła się nowa inicjatywa — aby raz w roku cała partia stanęła do społecznego i produkcyjnego czynu. Czyn ten bierze swój rodowód z tradycji ruchu robotniczego, z tradycji leninowskich „subotników". Każdy kto choć raz brał udział w Dniu Czynu Partyjnego wie jak wiele znaczy on dla każdego z nas, partyjnego czy bezpartyjnego, dla kraju. Jest to satysfakcja moralna, której nic nie jest w stanie zastąpić. Satysfakcja z poczucia przynależności do wielkiego kolektywu zespolonego w pracy dla dobra narodu.

6 czynów partyjnych pozostawiło za sobą nie kwestionowany dorobek na Pomorzu Zachodnim i samym Szczecinie. Członkowie par

(Dokończenie na str. 2)

Premier Holandii — w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa dziś do Polski z oficjalną wizytą premier Holandii Andries A. M. van Agt. Pierwotnie towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych — Christoph A. van der Klaauw.

W czasie kilkudniowego pobytu w naszym kraju premier Holandii przeprowadzi rozmowy z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego. Zapowiedziane zostały rozmowy plenarne, które odbędą się pod przewodnictwem obu premierów. Rozmowy będą dobrą okazją do przeglądu rezultatów i mechanizmów dotychczasowej współpracy polsko-holenderskiej oraz wytyczenia kierunków ich dalszego rozwoju.

Po zakończeniu pobytu w Warszawie holenderski gość odwiedzi Katowice, Kraków i Wybrzeże Gdańskie, zapoznając się z osiągnięciami różnych dziedzin naszej gospodarki. Premier odwiedzi także teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Kurdowie nadal walczą

TEHERAN PAP. W Kurdystanie irańskim, mimo podejmowanych przez władze centralne kroków w celu unormowania sytuacji, dochodzi nadal do pojedynczych walk zbrojnych między wojskami rządowymi a oddziałami partyzantów kurdyjskich. Kurdowie po wprowadzeniu do prowincji regularnych jednostek wojskowych wycofali się w trudno dostępne rejony górskie i stosując metody walk partyzanckich zadają nieoczekiwane ciosy garnizonom wojskowym i strażnikom rewolucji islamskiej.

Według doniesień korespondenta agencji PARS z Kermanszahu, powstańcy kurdyjscy kontrolują ruch na głównych drogach prowincji, łączących miasta Serdeszt, Mehabad, Senendedz, Mariwam, Bane i Pawe. W ciągu ostatnich dwóch dni — jak pisze dziennik „Kayhan International" w czasie pojedynczych wymian ognia między powstańcami kurdyjskimi a wojskami rządowymi został zabity jeden człowiek, a 10 osób odniosło rany. Strażnicy rewolucji aresztowali w Senendedzu 24 osoby za zorganizowanie demonstracji antyrządowej.

Niebywałe praktyki Pentagonu

Pozorując wojnę — rozpylano bakterie

Marynarka wojenna USA pozwana o 11 mln dolarów

WASZYNGTON PAP. Do sądu w San Francisco wpłynął niezwykły pozew, wniesiony przeciwko marynarce wojennej USA i domagający się od niej 11 mln dol. odszkodowania przez rodzinę Edwarda Nevinsa, emerytowanego hydraulika, który zmarł w 1950 r. na bardzo rzadki rodzaj zapalenia płuc, spowodowany bakterią o nazwie serratia.

W TYM samym czasie w San Francisco zanotowano 11 innych przypadków tej samej choroby. Miejscowi lekarze byli zdumieni wybuchem tej nieuzasadnionej epidemii, a w archiwach czasopism lekarskich znaleziono nawet artykuły, wyrażające zdziwienie i zaniepokojenie tym nie notowanym do tej pory w Kalifornii wydarzeniem. Tajemnica wyjaśniła się dopiero po latach. Okazało się, że bakterie serratia zostały rozpylone w aerozolu z pokładu stawiacza min marynarki wojennej USA, który krążył po zatoce San Francisco wzdłuż linii brzegów miasta. Cała operacja była jednym z elementów ćwiczeń podczas pozorowanej wojny bakteriologicznej przeprowadzanych przez Pentagon. Celem ćwiczeń miało być ustalenie, czy wojna taka może być skuteczna, jak wielki obszar lądu może zostać objęty zakażeniem i czy istnieją skuteczne formy przeciwdziałania atakowi bakteriologicznemu.

Ćwiczenia przeprowadzono w największej tajemnicy tak, że nawet ofiary manewrów zakażone rozpylanymi bakteriami nie zostały powiadomione o przyczynach ich choroby. Oczywiście utrudniło to później ich leczenie i postawienie właściwej diagnozy.

Zdaniem ekspertów marynarki użyte bakterie miały być całkowicie nieszkodliwe.

Aerozol zawierający wspomniane bakterie rozpylano przez 6 dni i bakteriologicznie skażona mgła pokryła całe miasto obejmując powierzchnię zamieszkaną w owym czasie przez 800 tys. osób.

Obecnie także ujawniono, że od 1949 do 1969 r. Pentagon przeprowadził 239 ćwiczeń i pozorowanych ataków z bronią bakteriologiczną, w tym w 80 wypadkach były one podobne do manewrów w San Francisco, a więc rozpylano różnego rodzaju bakterie chorobotwórcze. Manewry tego rodzaju przeprowadzono m. in. w Waszyngtonie, Nowym Jorku i na Florydzie.

Pierwsze informacje na temat tych niebywałych posunięć Pentagonu przedostały się do wiadomości publicznej dopiero przed 3 laty, co właśnie stało się podstawą skargi, złożonej przez rodzinę Nevinsa. Oczekuje się, że z podobnymi oskarżeniami wystąpią również rodziny innych ofiar bakteriologicznych manewrów.

W wyborach 1980 r.

Jimmy Carter będzie kandydować

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu oświadczył wczoraj wieczorem, że Jimmy Carter będzie się po raz drugi ubiegał o wybór na prezydenta USA w czasie wyborów prezydenckich w 1980 r. Dodał on, iż w przypadku gdyby senator Edward Kennedy ubiegał się o nominację na kandydata na prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej, uczynione zostanie wszystko aby uniknąć rywalizacji, która rozbiłaby partię i przyniosła korzyści republikanom.

(O ewentualnej konfrontacji Carter — Kennedy piszemy na str. 3).

W JEDNEJ z japońskich stoczni, cierpiących od dłuższego czasu na niedobór zamówień, planuje się budowę... pływającego hotelu, w którym przebywać będzie mogło 2500 gości. Będzie tu także centrum rozrywki i ośrodek sportu i rekreacji z basenami.

NA ZDJĘCIU: makieta „hotelu".

CAF—Keystone

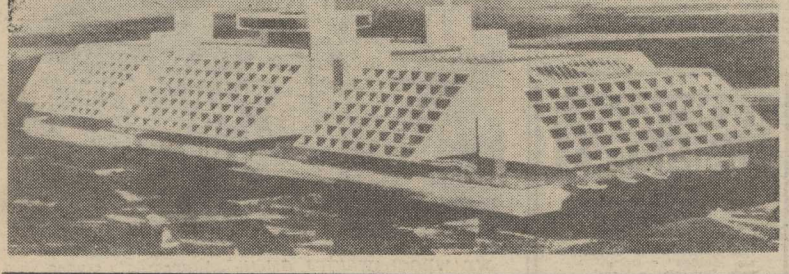

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. rozpatrzyło informację o realizacji polityki kadrowej, zwłaszcza w urzędach stopnia podstawowego w województwach suwalskim, włocławskim i zielonogórskim. W okresie po reformie administracji terenowej w wymienionych województwach, podobnie jak w całym kraju notowany jest stały postęp w doborze, rozmieszczeniu i doskonaleniu kwalifikacji kadr. Jest on rezultatem stałego zainteresowania tą doniosłą sprawą ze strony instancji partyjnych i urzędów wojewódzkich.

Poprawia się poziom i jakość pracy urzędów gminnych i miejskich. Lepiej spełniają one funkcje zarządzające i coraz sprawniej obsługują obywateli. Zmniejszeniu ulega liczba skarg ludności na działalność ogniw administracji terenowej.

Biuro Polityczne, oceniając pozytywnie dorobek województw suwalskiego, włocławskiego i zielonogórskiego w doskonaleniu polityki

(Dokończenie na str. 2)

Utrzymuje się napięcie w Salwadorze

BUENOS AIRES PAP. W Salwadorze utrzymuje się napięcie. W zachodniej części stolicy tego kraju — San Salvador par tyzanci zaatakowali dwa patrole policji. Zginęło dwóch policjantów i dwóch partyzantów.

Ratowanie indyjskich zabytków

Rozkołysane minarety

DELHI PAP: Archeolodzy indyjscy w trybie pilnym opracowali plan ratowania dwóch „kołyszących się" minaretów meczetu Sidi Basir w Achmadabadzie. Operacja, którą już rozpoczęto, trwać będzie 10 dni.

Wspaniałe dzieła architektów indyjskich liczą ponad 400 lat. Osobliwość tej budowli polega na tym, że minarety — dzięki połączeniu ich balkonem — kołyszą się synchronicznie. Amplituda wychyleń wierzchołków minaretów dochodzi do 20 cm. Dzięki zastosowaniu tej „elastycznej" techniki budowy, twórcy meczetu osiągnęli niezwykłą jej stabilność. W tych rejonach Indii ma to szczególne znaczenie ze względu na częste trzęsienia ziemi.

Przypuszcza się, że ten niezwykły efekt osiągnięto dzięki specjalnej konstrukcji fundamentów, jednak do tej pory nie udało się wyjaśnić tej tajemnicy.

Podczas niedawnego trzęsienia ziemi minarety wychyliły się tak bardzo, że nie mogły powrócić do swojego pierwotnego, pionowego położenia. Uczeni postanowili uratować od zniszczenia ten zabytek, przywracając go do dawnej świetności.

Dobry rok dla wina

BUDAPESZT PAP. W niektórych rejonach Węgier przystąpiono już do winobrania, a za kilkanaście dni rozpocznie się ono na dobre. Tegoroczna aura sprzyjała winnej latorośli. Szkody wyrządzone w winnicach przez wiosenne przymrozki wyrównała słoneczna pogoda panująca w maju i czerwcu. Przeciętna waga jednej kiści winogron jest większa o 15—20 procent niż w roku ubiegłym. Wyższy jest również stopień zawartości cukru w winogronach. Fachowcy przewidują, że wino rocznika 1979 będzie bardzo dobre jakościowo.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Ludzie na posterunku pracy ◆ Energetyczne perspektywy ◆ Kierunek: morze ◆ Kurier kulturalny ◆

Egz. obow. 1948/79

ZJEDNOCZENI we wspólnym działaniu

(Dokończenie ze str. 1)

tii, bezpartyjni, młodzież, żołnierze pamiętają gdzie są ślady ich wysiłku. W parkach i na skwerach, na osiedlach mieszkaniowych, trasach komunikacyjnych i drogach, w przedszkolach i żłobkach a także w postaci nowych wartości wypracowanych w zakładach pracy w czasie czynu produkcyjnego. Ponad 100 tys. rzesza uczestników zeszłorocznego czynu partyjnego dowodzi, że mieszkańcom Pomorza Zachodniego nieobojętna jest sprawa wzbogacenia naszej rzeczywistości o nowe dokonania.

Dzień Czynu Partyjnego to nie tylko manifestacja siły i sprawności partii, ale także okazja do zademonstrowania efektywności zbiorowego i zwartego działania.

Obecnie trwają przygotowania do siódmego Dnia Czynu Partyjnego (najbliższa niedziela, 23 września). Obok członków partii i stronnictw politycznych staną do pracy w różnych obiektach i zakładach pracy także bezpartyjni, młodzież i żołnierze. Poprzednie lata wykazały jak wiele można wspólnie dokonać!

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

kadrowej zaleciło rozwijanie wszystkich form oddziaływania na dalszy wzrost zaangażowania, poziomu kwalifikacji zawodowych i moralno-politycznych pracowników terenowej administracji państwowej w kraju.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło kompleksowy program racjonalizacji gospodarki silnikowymi paliwami i płynnymi oraz materiałami smarowymi na lata 1986—1985 i kierunkowo do 1995 roku.

Jak wiadomo, Polska prawie całość potrzeb na produkty naftowe zaspokaja w drodze importu ropy naftowej oraz gotowych silnikowych paliw płynnych i materiałów smarowych. Rosnące ceny ropy naftowej i produktów pochodnych oraz trudności z ich zakupem uzasadniają wprowadzenie powszechnego obowiązku oszczędności w gospodarowaniu tymi materiałami. Przedsięwzięcia przewidziane w programie rządowym, a zwłaszcza przyspieszenie dieselizacji silników spalinowych, rozwój trakcji elektrycznej w transporcie, zwiększenie regeneracji zużytych materiałów smarowych, normowanie zużycia — powinny w efekcie przynieść wydatne zmniejszenie dynamiki zużycia tych produktów. Podkreślono konieczność podjęcia skutecznych środków celem przeciwdziałania marnotrawstwu w gospodarce silnikowymi paliwami płynnymi i materiałami smarowymi, które może zostać szybko wyeliminowane przez poprawę eksploatacji pojazdów i maszyn.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawiony program i zaleciło rządowi podjęcie decyzji zapewniających jego pełną realizację.

Z prasy porannej

NA wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie omawiano wyniki ekonomiczno-produkcyjne przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu PPGR, uzyskane w roku gospodarczym 1978/79. Był to rok trudny dla rolnictwa ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. W ogólnym rezultacie, zamiast planowanych zysków generalnie PGR-y zamknęły rok gospodarczy ujemnym wynikiem finansowym. Nie wszystko można jednak tłumaczyć przyczynami obiektywnymi. Niekorzystne warunki atmosferyczne ujawniły bowiem szereg braków organizacyjnych i duże dysproporcje w wynikach poszczególnych przedsiębiorstw. W tej sprawie podjęte zostaną odpowiednie działania.

Halny w Beskidach

BIELSKO-BIAŁA PAP. 18 bm. w godzinach popołudniowych wystąpił halny w Beskidach. Prędkość wiatru w gwałtownych podmuchach w dolinach wynosiła 19—22 m/sek., a w partiach szczytowych przekraczała chwilami 30 m/sek.

Wichura wyrządziła szkody w sadach owocowych, uszkodziła także w kilku miejscach sieć elektryczną i telefoniczną na Podbeskidziu. M. in. na kilka godzin przerwana została łączność telefoniczna ze schroniskami na Leskowcu, Wielkiej Raczy i na Przegibku Żywczańskim.

Rozważa się możliwość rekonstrukcji i rozbudowy hydroenergetyki

Przyszłość małych elektrowni wodnych

WARSZAWA PAP. Wysokie ceny surowców energetycznych na świecie i kłopoty z zaopatrzeniem w paliwa sprawiły, że w wielu krajach podjęto prace nad możliwościami wykorzystania różnego rodzaju niekonwencjonalnych źródeł energii, takich jak np. energia wiatru, energia geotermiczna czy też promieniowania słonecznego. Zdaniem wielu specjalistów, zanim jednak sięgniemy do tych przyszłościowych źródeł energii, warto pomyśleć o zagospodarowaniu bogatych zasobów hydroenergetycznych w ramach tzw. małej energetyki wodnej.

TEN kierunek prac ma dużą przyszłość również w Polsce. Według danych resortu energetyki, na terenie kraju mamy ok. 100 małych elektrowni wodnych, o łącznej mocy 121 MW, które podlegają energetyce zawodowej. Istnieje ponadto 6300 obiektów energetycznych czynnych i 800 nieczynnych, należących do różnych użytkowników nie podporządkowanych resortowi energetyki. Łączna moc tych często bardzo już wysłużonych urządzeń wynosi ok. 69 MW.

W porównaniu z kolosami energetycznymi w Kozienicach, Rybniku czy też takimi jak Dolna Odra, a nawet w zestawieniu z takimi hydroelektrowniami, jak Solina i Włocławek — siłownie małej energetyki wodnej mają minimalny udział w zaspokajaniu potrzeb energetycznych kraju. Spełniają one jednak wiele ważnych funkcji w systemie energetycznym i odznaczają się licznymi zaletami.

Przede wszystkim przyczyniają się do oszczędności węgla. W przypadku małej energetyki wodnej nie ma także problemu strat energii, do których dochodzi zawsze podczas jej przesyłu i transformacji. Ważnym plusem jest także to, że małe hydroelektrownie są bardzo pewnym źródłem zasilania dla odbiorców szczególnie wrażliwych na przerwy w dostawie energii elektrycznej, np. ferm hodowlanych.

Wszystkie te zalety sprawiły, że obecnie rozważa się możliwości rozbudowy i rekonstrukcji małej hydroenergetyki — oczywiście w przypadkach uzasadnionych względami technicznymi i ekonomicznymi. M. in. projektuje się budowę małych elektrowni wodnych przy istniejących spiętrzeniach, a także przebudowę siłowni wodnych, działających przy młynach, tartakach itp. Planuje się poza tym budowę elektrowni wodnych przy nowo powstających urządzeniach piętrzących.

Według opinii ekspertów, podjęcie realizacji tego programu wymagać będzie wielu przygotowań i uruchomienia przez przemysł krajowy produkcji niezbędnych urządzeń hydroenergetycznych. Stąd też program rozbudowy i rekonstrukcji małych elektrowni wodnych musi mieć charakter wieloletni. Obecnie zakłada się, że program taki byłby realizowany stopniowo do roku 1990.

Pomnik Trudu Górniczego

WAŁBRZYCH PAP. W Wałbrzychu budowany będzie Pomnik Trudu Górniczego. Autorem projektu monumentalnej rzeźby jest prof. Gustaw Zemła z warszawskiej ASP.

Pomnik stanie na wzniesieniu w wałbrzyskim osiedlu „Piaskowa Góra". Razem z postumentem ma mieć 22 m wysokości, szerokość u podstawy — 4,5 m.

Społeczeństwo miasta — inicjator budowy pomnika — chce wyrazić swoje uznanie dla ciężkiej pracy górników oraz ich niemałego wkładu w rozwój regionu.

Jutro w sali kina „Promień"

Budowlani inaugurują rok kulturalno-oświatowy

JUTRO (20 bm.) o godz. 18 w hallu Domu Kultury Budowlanych (kino „Promień") odbędzie się regionalna inauguracja roku kulturalno-oświatowego w resorcie budownictwa. Impreza ta wiąże się z obchodami Dnia Budowlanych i organizowana jest dla pracowników budownictwa woj. szczecińskiego i gorzowskiego.

Przewidziano uroczyste wręczenie dyplomów uznania tym działaczom kultury z hoteli robotniczych i przedsiębiorstw oraz zespołom, które wyróżniły się w ubiegłym roku kulturalno-oświatowym. Odbędzie się też wieczór poezji i muzyki pod tytułem „Zamyślenia jesienne". (I)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłka, piłka, piłka...

JESZCZE nie tak dawno, piłkarski mecz międzynarodowy, nawet towarzyski, wzbudzał niebywałe emocje, a stadiony nie mogły pomieścić kibiców. Były to jednak lata, gdy polski futbol zaliczał się raczej do „kopciuszków", a ilość różnorodnych rozgrywek i turniejów była nieporównywalna z obecną.

DZIŚ mecz towarzyski nie budzi już większych emocji, co wydaje się zrozumiałe przy wciąż bogatszym kalendarzu spotkań o punkty, o stawkę. Piłka nożna zawojowała świat, a ilość rozgrywek różnego szczebla i różnej rangi nabrała już monstrualnych rozmiarów.

Liga, krajowe puchary, puchary europejskie, kontynentalne i interkontynentalne, mistrzostwa Europy juniorów, młodzieżowców i seniorów, mistrzostwa świata seniorów i juniorów, turnieje olimpijskie, mnóstwo najróżnorodniejszych turniejów i spotkań kontrolnych, sparringowych, towarzyskich, sprawiają, że mecz goni mecz, a piłka toczy się niemal bez przerwy.

OSTATNIO wiele dyskusji i kontrowersji budzą „zaskakujące" wahania formy piłkarzy, zwłaszcza tych najlepszych i najbardziej eksploatowanych. Prowadzi to z kolei do niebywałej dawniej ilości niespodzianek i zaskakujących wyników nie tylko na krajowym podwórku. Utrzymanie wysokiej formy i stała niemal gotowość do gry na pełnych obrotach wymagają żelaznej wręcz kondycji fizycznej i psychicznej. Kondycji, zdobywanej intensywną pracą. Obserwatorzy piłkarskich treningów klubowych dziwić się więc nie mogą, że Boniek gra wyśmienicie w niedzielę, w środę zaś słania się na boisku, a Kukla raz broni w sytuacjach beznadziejnych, a trzy dni później puszcza „szmaty".

TRUDNA jest dola trenerów, tych klubowych i tych reprezentacyjnych. Uwzględnić wszystkie terminy, wybrać nie tylko potencjalnie najlepszych, ale najlepszych dziś właśnie, a nie wczoraj, to zadanie wymagające obok fachowych umiejętności także zdolności psychologicznych.

Napięty do granic kalendarz wymaga ciągłej „fluktuacji kadr" w poszczególnych jedenastkach a „długa ławka" ma coraz większe znaczenie przy rozgrywaniu takiej liczby spotkań.

W PRZECIWIEŃSTWIE do niektórych szkoleniowców klubowych którzy z różnych względów — eksploatują tych samych piłkarzy, niechętnie sięgają po rezerwy lub ich nie mają, trenerzy PZPN zrozumieli — wydaje się — specyficzną sytuację w dzisiejszym futbolu. Nigdy jeszcze w historii polskiego futbolu, nie występowało jednocześnie w narodowych reprezentacjach tylu piłkarzy, co obecnie. Nigdy nie mieliśmy tak szerokiego przeglądu futbolowego stanu posiadania. Dziś łatwiej dostać się do kadry, łatwiej też z niej wypaść. Konkurencja rośnie, a młodzi zmbitni zawodnicy dostrzegają swą szansę. Jeśli więc nawet gra naszych drużyn reprezentacyjnych nie zawsze jest najlepsza, to ambicji i woli walki nigdy nie brakuje.

ZA ROK, gdy przyjdzie tworzyć drużynę na mistrzostwa świata w Hiszpanii, łatwiej będzie wybrać najlepszych. Gra szerokim frontem miewa ujemne skutki w niektórych spotkaniach, ale w sumie musi procentować.

ROZGRYWKI PUCHARU UEFA

W SOFII i Belfaście rozegrane zostały mecze pierwszej rundy Pucharu UEFA. W Sofii miejscowy Lokomotiw zwyciężył Ferencvaros Budapeszt 3:0 (1:0), a w Belfaście Glenavon przegrał ze Standardem Liege 0:1.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO POLSKICH SIATKARZY

DRUGIE zwycięstwo w CSRS odniosła reprezentacja Polski siatkarzy. Polacy po sukcesie w pierwszym spotkaniu z reprezentacją CSRS w Roznovie 3:2 pokonali przeciwników w Gottwaldowie 3:1 (14:16, 15:6, 16:14, 15:12).

Dar dzieci na CZD

WARSZAWA PAP. Warszawskie dzieci — uczestnicy zajęć warszawskiego Pałacu Młodzieży — przekazały na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 50 tys. zł. Pieniądze te uzyskały one za własnoręcznie wykonane prace.

Delegacja dzieci przekazała ten wzruszający dar na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy CZD min. Janusza Wieczorka.

Niech ta wpłata stanie się symboliczną naszą dziecięcą cegiełką przy budowie pomnika-szpitala — napisali mali ofiarodawcy w pięknie wykonanym specjalnym adresie.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Gliwice II" z Danii,
m/s „Kopalnia Szczygłowice" z Danii,
m/s „Tarnów" z Danii,
s/s „Sołdek" z Danii,
m/s „Suwałki z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Świnoujście" do Dublina.

WE WROCŁAWSKIEJ Galerii „Awangarda" czynna jest wystawa małych form rzeźbiarskich, będąca plonem II Biennale w Poznaniu. Na wystawie prezentowane są prace ponad sześćdziesięciu twórców.

NA ZDJĘCIU: rzeźba Heleny Ertel-Jakubowskiej „Wspomnienie III". *(CAF—Hawałej)*

Czy wreszcie rehabilitacja Liu Szao-ci?

OBSERWATORZY w stolicy Chin, powołując się na coraz częstsze w środkach masowego przekazu oznaki dążeń do „ideologicznej korekty", twierdzą, iż nieuchronnie zbliża się moment pośmiertnej rehabilitacji byłego prezydenta ChRL, Liu Szao-ci. W ostatnich dniach prasa chińska wyraziła się pozytywnie o dwóch historycznych dokumentach: „Rezolucji w sprawie niektórych problemów dotyczących historii partii", pochodzącej z 1945 roku oraz zbiorze dokumentów VIII Zjazdu KPCh w 1956 roku, kiedy to referat polityczny wygłaszał właśnie Liu.

Za bardzo wyraźną wskazówkę zbliżającej się rehabilitacji Liu wielu ekspertów w Pekinie — pisze tamtejszy korespondent AP — uznaje artykuł jaki ukazał się 11 bm. na łamach „DZIENNIKA PEKIŃSKIEGO". Dziennik stwierdził wręcz, że należy przywrócić Liu dobre imię „zbeszczeszczone przez Lin Piao oraz „bandę czworga". Poprzedniego dnia na łamach organu KC KPCh opublikowano artykuł historyka Yue Binga, który — nie wymieniając Liu Szao-ci z nazwiska — pisze że „należy zmazać wszelkie oszczerstwa, jakie pokryły nazwisko pewnego działacza w okresie rewolucji kulturalnej". Pismo zamieściło to żądanie w ramkach, aby podkreślić rangę problemu.

W świetle sondaży opinii publicznej

PERSPEKTYWY KONFRONTACJI CARTER — KENNEDY

JAK wiadomo senator Edward Kennedy udzielił w końcu ubiegłego tygodnia kilku wywiadów i złożył szereg oświadczeń wskazujących, iż jest **coraz bardziej zdecydowany ubiegać się o nominację kandydata na prezydenta** z ramienia demokratów, aczkolwiek formalnie nie zgłosił jeszcze swej kandydatury. Według ostatnich sondaży opinii publicznej, **poparcie dla Kennedy'ego jest obecnie prawie dwukrotnie większe niż dla Cartera.** Zdaniem licznych komentatorów, konfrontacja między Carterem i Kennedym jest coraz bardziej prawdopodobna.

SZEROKIM echem w kołach politycznych Waszyngtonu odbiły się wyniki ostatniego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez dziennik „BOSTON GLOBE" wśród wyborców stanu New Hampshire, gdzie jak wiadomo w lutym przyszłego roku odbędą się pierwsze wybory wstępne. 56 proc. zapytanych stwierdziło, że gdyby odbyły się teraz, to głosowaliby na Kennedy'ego natomiast za Carterem opowiedziało się 23 proc., a 11 proc. za gubernatorem Kalifornii, Edmundem Brownem. 3 proc. nie zajęło żadnego stanowiska.

Wskazuje się jednak, że przewaga Kennedy'ego nad Carterem spadła o 5 proc., gdy podniesiono kwestię incydentu w Chappaquiddick oraz fakt separacji Kennedy'ego i jego żony. Gdy wyborcom demokratycznym przypomniano, że Kennedy opowiada się za wieloma kosztownymi programami rządowymi, to jego notowania spadły aż o 12 proc.

Według innego sondażu, przeprowadzonego przez dziennik „ALBANY TIMES UNION" wśród działaczy partii demokratycznej stanu Nowy Jork, 54 proc. tych działaczy popiera Kennedy'ego, 24 proc. — Cartera, a 12 proc. jest niezdecydowanych. Stwierdzono, że Carter „jest dobrym człowiekiem, głęboko religijnym i uczciwym", jednakże zarówno jego zwolennicy jak i przeciwnicy oceniają go jako „niezbyt dobrego i nieefektywnego przywódcę narodu". O Kennedym natomiast wyrażano się w samych superlatywach.

TYMCZASEM czołowy doradca Cartera ds. polityki wewnętrznej, Stuart Eizenstat, występując w programie telewizji CBS „Face the Nation" oświadczył, że jego zdaniem niskie wskaźniki popularności prezydenta Cartera są sztuczne i nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy. Powiedział on, że gdyby posunięcia rywali prezydenta były w sposób tak bezwzględny oceniane, jak decyzje szefa Białego Domu, to ich popularność byłaby znacznie mniejsza. Eizenstat dodał, że popularność czołowych kandydatów spadnie, gdy ich programy zostaną poddane bliższej ocenie przez społeczeństwo. Podkreślił on, że polityka obecnej administracji oparta jest na zdrowych podstawach oraz że niska popularność Cartera odzwierciedla m. in. fakt, iż z odwagą stawia on czoła trudnym problemom.

AFP stwierdza, że zarysowująca się rozgrywka między Carterem i Kennedym będzie prawdopodobnie **„największą batalią polityczną obecnego stulecia"** i że fascynuje już ona Amerykanów, pomimo iż właściwe wybory odbędą się dopiero za 14 miesięcy.

* * *

BYŁY prezydent Nixon, który jest w drodze do Chin, oświadczył w Hongkongu, że Carter nie ustąpi łatwo, ponieważ „umie walczyć", natomiast „należy poczekać i przekonać się, czy Kennedy chce rzeczywiście walczyć, czy tylko gadać". Jak wiadomo, Nixon jest zdecydowanie niechętny Kennedy'emu.

U południowych sąsiadów

17 milionów turystów

(Korespondencja własna „Kuriera" z CSRS)

NIEPRZYPADKOWO mówi się że Czechosłowacja jest turystyczną Mekką Z pewnością atrakcyjną ofertą turystyczną są czechosłowackie zamki i grody Samo wymienianie ich nazw zajęłoby kilka stron maszynopisu. Jest ich bowiem u południowych sąsiadów ponad 2,5 tysiąca. Trudno nawet powiedzieć, które z nich są najpiękniejsze: Karlsztejn, Krzivoklat, Kednice, Hlouboka nad Wełtawą, Konopiszte, Orlik, Czeski Krumlov, Buchlov?

Ponadto na terenie Czechosłowacji historia zachowała tysiące zabytków kulturalnych i architektonicznych. Jest w tym kraju około 40 miejskich kompleksów z nienaruszonymi budynkami oraz 40 tysięcy pojedynczych obiektów zabytkowych. Praktycznie Czechosłowacja, z wyjątkiem morza, może zaproponować turystom wszystko, a więc różnorodne formacje skalne, piękne groty, jaskinie krasowe i stalagmitowe, podziemne rzeki, przepaście skalne, unikalną faunę i florę.

Wiele pomników przyrody znajduje się pod ochroną państwa, np. Tatrzański Park Narodowy czy nieco młodszy Karkonoski Park Narodowy. Na Boubinie na Szumawie znajduje się najstarsza w Europie puszcza, skały piaskowe we wschodnich Czechach są doskonałym terenem dla alpinistów, Wysokie Tatry stanowią idealny ośrodek turystyki i sportów zimowych. Dla miłośników przyrody, słońca, wody i wędkowania CSRS dysponuje 22 tysiącami jezior i zapór wodnych, gdzie można uprawiać wszelkiego rodzaju sporty wodne.

Czechosłowacja słusznie uważana jest za europejskie mocarstwo w dziedzinie lecznictwa uzdrowiskowego. Karlove Vary, Mariańskie Łaźnie, Trzeboń, Pieszczany, Sliacz, Turczańskie Cieplice, Podjebrady, Luhaczowice — to znane na całym świecie ośrodki sanatoryjno-wypoczynkowe. W całej Czechosłowacji czynnych jest 58 uzdrowisk.

Ale są również w Czechosłowacji regiony niezwykle ciekawe turystycznie, lecz mniej znane i odwiedzane. Z pewnością na odkrycie czekają Góry Izerskie w okolicach Liberca i Jabłońca — miasta znakomitej sztucznej biżuterii, rejon Gór Orlickich, Góry Kruszcowe, Pogórze Szumawskie — zakątek ziemi przez długie lata zapomniany przez ludzi, dzięki czemu jest tutaj tak dużo urokliwych krajobrazów i obiektów zabytkowych.

Dla turystów zmotoryzowanych przyjeżdżających do Czechosłowacji lub przejeżdżających tranzytem przez CSRS stworzono możliwie najkorzystniejsze warunki w dziedzinie wypoczynku, rozrywki i zaopatrzenia Turyści mogą szeroko korzystać z ponad 220 campingów, dobrze wyposażonych i rozmieszczonych w pobliżu międzynarodowych tras W CSRS rozbudowano nowoczesną bazę hotelową, dzięki czemu dysponuje ona 278 tysiącami łóżek hotelowych, a do 1980 roku ma ich być 300 tysięcy. W latach bieżącej pięciolatki przybędzie 200 tysięcy miejsc konsumpcyjnych w restauracjach, osiągając poziom 1150 tysięcy. Ten stosunkowo niewielki kraj odwiedziło w ubiegłym roku 17 milionów turystów, w tym około 3 milionów z bratniej Polski.

Czechosłowacja znana jest z wysokiego poziomu życia kulturalnego — działa w tym kraju ponad 3200 kin, 505 muzeów, 29 galerii, 13 ogrodów zoologicznych i 600 rezerwatów przyrody. Ton życiu kulturalnemu nadaje oczywiście Praga Tylko w samej metropolii znajduje się 1200 obiektów zabytkowych. Rzecz przy tym nie tylko w ilości, ale i jakości praskich pamiątek. Miasto, które już w XIV wieku było jednym z największych ośrodków kulturalnych i handlowych w Europie, ma czym olśnić przybysza.

Turystyka zagraniczna liczy się w bilansie gospodarczym Czechosłowacji. Dość powiedzieć, że ta jedna z lukratywnych gałęzi gospodarki daje w sumie Czechosłowacji tyle dewiz, ile np. cały, wysoko przecież rozwinięty w tym kraju, eksport samochodów osobowych i ciężarowych. Przy tym nie jest rzeczą bez znaczenia, że Czechosłowacja nastawia się głównie na turystykę masową, o średnim standardzie. W każdym mieście jest tu pełno tanich restauracji i jadłodajni a znalezienie w nich miejsca nie stanowi żadnego problemu.

ZDENEK VESELY

SPECJALNĄ serię 5 znaczków wydało czechosłowackie Ministerstwo Łączności w związku z Biennale Ilustracji 79 w Bratysławie, w którym prezentowane będą prace artystów-plastyków z 35 krajów. Znaczki przedstawiają ilustracje nagrodzone na poprzednich konfrontacjach bratysławskich.

NA ZDJĘCIU: jeden ze znaczków tej serii z rysunkami Janosa Kass (Węgry).

CAF—CTK)

Trójstronne rozmowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Wczoraj w Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy amerykańsko-egipsko-izraelskie dotyczące znalezienia sposobu nadzorowania wycofywania się — w ramach sepatrystycznego porozumienia pokojowego zawartego między Kairem a Tel-Awiwem — wojsk izraelskich z okupowanego Synaju. W rozmowach, które potrwają 2 dni uczestniczą: sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, minister spraw zagranicznych Izraela Mosze Dajan oraz egipski minister obrony Kamal Hassan Ali.

Na Kubie

Powódź

HAWANA PAP. Wiele miejscowości, pół i plantacji we wschodniej części Kuby ogarniętych jest od około 10 dni powodziami, które spowodował gwałtowny tajfun „Frederic". Występują one od najbardziej wysuniętej na wschód prowincji Pinar del Rio aż po Matanzas. W poniedziałek zdołano przywrócić wreszcie normalne dostawy elektryczności, mimo że nie wszystkie elektrownie są jeszcze całkowicie sprawne. Był to ogromny wysiłek ponieważ np. w stolicy i prowincji Hawana tajfun spowodował ponad 5 200 uszkodzeń sieci, wskutek czego przeszło 40 procent systemu energetycznego przestało tam działać.

W Zatoce Meksykańskiej

Ropa nadal wycieka

NOWY JORK PAP. Specjaliści szacują, że szkody spowodowane przez ropę naftową na wybrzeżu stanu Teksas wynoszą ok. 500 mln dol. Ropa wycieka z platformy morskiej w pobliżu Meksyku, na której 3 czerwca br. nastąpił wielki wybuch. Do tej pory do Zatoki Meksykańskiej wylało się ponad 300 tys. ton ropy.

Pamięci Hemingway'a

RZYM PAP. Bryłę marmuru poświęconą pamięci Ernesta Hemingway'a odsłonięto w Fossalta nad rzeką Piave, w miejscu gdzie ten wielki pisarz amerykański został ranny podczas I wojny światowej. Miasteczko Fossalta, leżące w pobliżu Wenecji zostało opisane w znanej powieści Hemingway'a „Za rzekę w cień drzew". Pisarz został ranny pod Fossaltą w lipcu 1918 roku, pełniąc funkcję kierowcy ambulansu wojskowego. Miasto Fossalta przyznało mu później tytuł honorowego obywatela.

Zakaz produkcji maku w Iranie

TEHERAN PAP. Rząd irański ogłosił zakaz uprawiania w kraju maku opiumowego. Za naruszenie tego zakazu grozi kara do 15 lat więzienia i wysokie grzywny.

Nasza encyklopedia HOLANDIA

DZIŚ premier Holandii Andries A. M. van Agt rozpoczyna kilkudniową wizytę w Polsce. Przybywa tu na zaproszenie premiera Piotra Jaroszewicza. Wizyta i rozmowy szefów obu rządów będą dobrą okazją do przeglądu rezultatów dotychczasowej współpracy polsko-holenderskiej oraz wytyczenia dalszych kierunków jej rozwoju.

NASZ GOŚĆ

PREMIER Holandii, Andries A.M. van Agt ma lat 48, z wykształcenia jest prawnikiem. Pracę w administracji państwowej rozpoczął w 1958 roku. W latach 1971—77 był ministrem sprawiedliwości, a od 1973 — jednocześnie wicepremierem. Na czele centrowo-prawicowego rządu koalicyjnego stanął w grudniu 1977 r. Czołowy działacz Katolickiej Partii Ludowej, w 1976 r. zostaje przywódcą politycznym Chrześcijańsko-Demokratycznego Apelu (CDA).

STOSUNKI POLSKO-HOLENDERSKIE

OSTATNIE lata przyniosły ożywiony rozwój kontaktów polsko-holenderskich w różnych dziedzinach życia. Służą temu liczne umowy, jak choćby wieloletnia umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, a także inne dokumenty dotyczące takich dziedzin jak komunikacja, żegluga, rolnictwo, współpraca małych i średnich przedsiębiorstw. Liczne kontakty mają instytucje kulturalne, uczelnie i instytuty naukowe.

NIE TYLKO TULIPANY

HOLANDIA widziana oczyma turysty to sielankowe krajobrazy, skanseny czynnych wiatraków, malownicze działki pełne kwiatów, opasane kanałami i oczywiście gigantyczne plantacje słynnych tulipanów. Ale jest Holandia przede wszystkim krajem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, krajem najbardziej rozwiniętego w Europie transportu, wreszcie krajem wielkich firm handlowych i bankowych, o światowym bez mała zasięgu. Holandia eksportuje produkty i przetwory rolne wartości wielu miliardów dolarów. Cebulki tulipanów też są źródłem pokaźnych dochodów.

LICZBY MÓWIĄ

KRAJ ten zajmuje 0,03 proc. powierzchni świata i ma 0,3 proc. ludności, ale za to może pochwalić się 4-procentowym udziałem w światowym eksporcie. Na kraje socjalistyczne przypadało dotychczas tylko 2 proc. całości obrotów handlowych. Teraz jednak kraje RWPG stają się coraz ważniejszym partnerem dla Holendrów. (jas)

Ludzie na posterunku pracy

Od cegły do wielkiej płyty

FELIKS WOLAK pracuje w ekipie montażystów na Osiedlu Słonecznym, zastępuje brygadzistę Stanisława Makarczuka. Zespół ten należy do najlepszych w całym Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego Nr 2; pracują ze sobą już osiem lat, a to przecież o czymś świadczy.

Gdy nie ma żadnych nieprzewidzianych przeszkód (a przeszkodą może być nawet silniejszy wiatr, bo wtedy nie może już pracować dźwig), potrafią w ciągu trzech miesięcy postawić 12-piętrowy wieżowiec. Tyle właśnie trwa montaż budynku, w którym zamieszka ponad sto rodzin. Imponujące tempo.

Osiedle Słoneczne — najnowsze i najodleglejsze od centrum. Tu najlepiej widać, jak bardzo rozrasta się Szczecin. Nowa dzielnica powstaje na obrzeżu miasta; do Puszczy Bukowej bliżej stąd niż do Bramy Portowej. Przy nowych, wytyczonych i nazwanych niedawno ulicach — Rydla, Kostki Napierskiego, Zaranie — błyskawicznie wyrosły budynki. Mieszka tu już parę tysięcy osób, a ma to być osiedle dla trzydziestu tysięcy; prawie nowe miasteczko.

Dla Feliksa Wolaka Osiedle Słoneczne to kolejny plac budowy. Ile ich przedtem było — aż trudno zliczyć. Osiedla: Przyjaźni i Kaliny, Wzgórze Hetmańskie, Gryfino, Podjuchy — to tylko ostatnie lata. Przedtem był właściwie wszędzie, gdzie tylko się w naszym mieście budowało, pracuje już bowiem w swoim fachu równe dwadzieścia lat. Z tym fachem to może wychodzi niezbyt dokładnie, bo gdy zaczynał pracę, nie było jeszcze wcale montażystów. Dwadzieścia lat to przecież cała epoka — i w budownictwie i w życiu człowieka.

Gdy po raz pierwszy stanął na budowie (a było to w 1959 roku na ulicy Lubeckiego w Szczecinie) w budownictwie królowała jeszcze tradycyjna murarka, z niezmiennymi od lat atrybutami: cegłą, kielnią i zaprawą. Na początku trafił do tzw. wyposażenia i przez wiele lat był lastrykarzem. Zmieniała się jednak technika, metody budownictwa i dla lastrykarzy coraz mniej było zajęcia. A teraz już prawie zupełnie w nowym budownictwie uprzemysłowionym zniknął ten zawód; kabiny sanitarne przychodzą gotowe z fabryk domów, chemia dostarcza wykładziny...

Przez te wszystkie lata Feliks Wolak był świadkiem i uczestnikiem zmian zachodzących w budownictwie. Nie zawsze były one najlepsze, w końcu bardzo dużo ludzi musi żyć w budynkach wzniesionych w niechlubnym okresie ślepych kuchni, minimalnych metraży, mieszkań bez przedpokojów, z wnękami kuchennymi. Rodzina Feliksa Wolaka też musi się zadowalać takim właśnie M-3 ze ślepą kuchnią, co jest teraz tym trudniejsze, że jeden z synów się ożenił i przybyło już dwoje wnuków.

NA Osiedlu Słonecznym, na którym pracowało do niedawna trzech Wolaków, buduje się mieszkania przestronne, słoneczne, z pięknymi kuchniami, wielkimi balkonami. Młodzi Wolakowie wybudują już sobie takie właśnie mieszkania. Śmiało można powiedzieć, że wybudują sami, bo przecież obydwaj poszli w ślady ojca i trafili nawet do tego samego przedsiębiorstwa. Jeden jest teraz instruktorem płytkarzy, opiekuje się grupą uczniów. Drugi zdradził wprawdzie budowę na Słonecznym, ale nie zdradził budownictwa. Przeniósł się do „Transbudu" i jest tam kierowcą; ma więc też swój udział w budowaniu.

O Feliksie Wolaku mówi się w przedsiębiorstwie, że jest to wzorowy pracownik, znający swój fach, chodzący przykład solidności i pracowitości. On sam jest oszczędny w słowach i bardzo skromny. Mówi, że lubi pracować z ludźmi solidnymi, cieszy się, że tak dobrze dobrała się ich brygada. Pracę mają ciężką, bo cały czas pod gołym niebem, czy to mróz czy deszcz. Już trzeba dużego mrozu lub wichru, by przerwać montaż. Ale nie narzekają. Gdy wszystko gra, dobrze pracuje się bez względu na pogodę. Gorzej, gdy muszą stanąć, — tak jak ostatnio — bo zabrakło części zamiennych do ich dźwigu. Już tydzień postoju... Ile by przez ten czas zmontowali? Całe piętro, a może więcej. Liczą tak i niecierpliwią się, że ślamazarnie te części im dorabiają.

(MW)

Kierunek: morze

(Rozmowa z prof. drem hab. Aleksandrem Winnickim — dziekanem Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności AR)

SERDECZNE gratulacje z okazji Srebrnego Jubileuszu uczelni.

— DZIĘKUJĘ, ale nasz wydział obchodził tę uroczystość trzy lata temu. Jesteśmy trochę starsi od akademii: Wydział Rybacki powstał w 1951 r. w Olsztynie, a przeniesiono nas do Szczecina w roku 1966.

— CZY zmiana siedziby nie wpłynęła na zmniejszenie zainteresowania tym kierunkiem?

— WRĘCZ przeciwnie. Nigdy nie cierpieliśmy na brak kandydatów, także od chwili przeniesienia się do Szczecina chętnych było zawsze więcej niż miejsc. W tym roku — trzykrotnie więcej. Początkowo kandydaci rekrutowali się niemal wyłącznie z Wybrzeża. Dziś jest inaczej; przyjmujemy młodzież z różnych województw. Jest to zjawisko pocieszające, bowiem absolwenci wracają często w rodzinne strony, czyli tam, gdzie są potrzebni, gdzie się ich oczekuje. W kraju wciąż jeszcze odczuwa się dotkliwy deficyt dobrych ichtiologów, a szczególnie technologów. Uczelnia olsztyńska zaspokaja pod tym względem potrzeby województw wschodnich, my zaś — obszary od Wisły do zachodnich granic Polski.

— ZATEM jest to kierunek nadal modny. Co, pana zdaniem, sprawia, że chętnych jest zawsze więcej niż wolnych miejsc?

— MYŚLĘ, że większość naszych kandydatów — to ludzie, którzy wiążą z tym kierunkiem nadzieje na przeżycie przygody, których ciągnie z nieodpartą siłą romantyka zawodu tak ściśle związanego z morzem i przyrodą.

— CZY znajdują w Szczecinie to, o czym marzyli?

— SĄDZĘ że tak. Każdy student, w tym również i dziewczęta, wypływa w morze, na kutrach przedsiębiorstw bałtyckich, a najlepsi — nawet na łowiska afrykańskie lub antarktyczne. Jeśli oceny w indeksie są najwyższe, przygoda z morzem jest większa i wspanialsza.

— CAŁA polska gospodarka rybna rozwija się w oparciu o kadrę z Waszego wydziału. Ci ludzie są złączeni więzami zawodowymi, ale mnie się wydaje, że łączy ich jeszcze coś więcej. W każdym przedsiębiorstwie stanowią grupę osób wzajemnie sobie pomagających, lubiących się i szanujących. Ta więź musi przecież mieć gdzieś swoje źródło.

— BEZ fałszywej skromności: moim zdaniem dzieje się tak za sprawą atmosfery, jaką udało nam się tutaj stworzyć. Nasz wydział jest na przykład jedyną w nauce polskiej placówką, która ma w programie nauczania obowiązkowy obóz naukowy. Rozwinęliśmy także studencki ruch naukowy i bierze w nim udział co najmniej 80 proc. studentów. Ruch naukowy traktujemy zresztą jako jeden z podstawowych czynników poszerzających proces dydaktyczny, dający ujście indywidualnym zainteresowaniom, rozbudzający pasje naukowe. Nauczanie zastępujemy zatem w coraz większym stopniu elementami aktywnego studiowania. I jeśli młodych ludzi wiąże wspólna praca, wspólne dociekanie, rozwiązywanie problemów badawczych na uczelni, musi to potem pozostać i procentować w życiu zawodowym. Obozy naukowe także bardzo wiążą i w wielu przypadkach są szkołą kształtowania charakterów. Wiele obserwacji odbywa się np. pod wodą, jeśli jeden student wchodzi pod jej powierzchnię, drugi go asekuruje. Ten pierwszy musi mieć do kolegi bezgraniczne zaufanie...

— ZAUWAŻYŁAM, że „rybacy" są nie tylko zżyci z sobą lecz nawet po studiach nie tracą kontaktu z wydziałem.

— WYNIKA to z wielu przesłanek. Przede wszystkim jednak rybacy zawsze życzliwiej niż przedstawiciele innych zawodów odnoszą się do ludzi nauki. Ich pracy — przy połowach ryb i procesie ich uszlachetniania — towarzyszy duże ryzyko To ryzyko jest zawsze mniejsze, gdy współdziałają z sobą ludzie nauki i praktyki. Rybołówstwo jest jedną z najmłodszych dziedzin naszej gospodarki, a jednocześnie tak dynamicznie się rozwijającą. Trudno by było dojść do takich sukcesów bez współpracy z uczelnią i placówkami naukowo-badawczymi.

— CZY ze swej strony uczelnia stara się już w trakcie studiów wiązać studentów z przyszłym miejscem pracy?

— TEMU służą praktyki, które traktujemy bardzo poważnie. Niezależnie od tego staramy się, by absolwenci piszący prace magisterskie, związane z działalnością przedsiębiorstwa rybackiego, zdawali egzamin w tym właśnie zakładzie. W wielu wypadkach prace te recenzuje ktoś z kierownictwa przedsiębiorstwa. Muszę przyznać, że nieczęsto zdarza mi się czytać tak świetną recenzję, jak ta, która wyszła spod pióra dyrektora naczelnego Centrali Rybnej mgr Jahusza Chamskiego. Nasza inicjatywa ma na celu nie tylko związywanie studenta z jego przyszłym miejscem pracy. Proponując kierownikom zakładów uczestniczenie w obronie dysertacji, zachęcamy ich tym samym do pogłębiania wiedzy teoretycznej, do odświeżania wiadomości, sięgnięcia po literaturę fachową. Myślę, że nie mają nam tego za złe.

— SKORO mowa o egzaminach magisterskich, warto wspomnieć jeszcze i o innej inicjatywie wydziału...

— NO tak. ten pomysł „kupiła" od nas cała uczelnia: obrona pracy magisterskiej jest u nas zawsze wielką uroczystością, na którą zaprasza się także rodziców studentów, nie mówiąc już o przedstawicielach gospodarki rybnej. Być może fakt, że przy egzaminie są rodzice, staje się bodźcem do lepszego przygotowania się studenta.

— PANIE profesorze, powiedział pan, że wydział jest bardzo silnie związany z gospodarką rybną. Na jakie jej problemy kładzie się tutaj największy nacisk?

— W SFERZE naszych zainteresowań badawczych znajdują się w zasadzie wszystkie sprawy tej branży, poczynając od rozpoznania środowiska wodnego łącznie z jego ochroną, przez szacowanie zasobów, akwakulturę, sposoby wydobycia surowców, ich zabezpieczenie, metody obróbki wstępnej, przetwarzanie — na ekonomice, organizacji i obrocie kończąc. Wiodącymi jednak kierunkami, które staramy się realizować w sposób kompleksowy są: prawidłowe zagospodarowanie i intensywna hodowla ryb w wodach przymorskich i przybrzeżnych Bałtyku oraz wodach pochłodniczych elektrociepłowni, a także nowoczesne technologie produktów spożywczych z ryb i innych zwierząt morskich.

— WIĘKSZOŚĆ naszych uczelni oderwana jest od praktyki. Szczecińska Akademia Rolnicza jest pod tym względem wyjątkiem najchlubniejszym.

— MOŻNA powiedzieć, że naszą działalność widać na każdym polskim stole. A teraz zupełnie serio: od czterech lat działa w Szczecinie pierwszy uczelniano-przemysłowy Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Morskiego, co pozwoliło na podejmowanie kompleksowych badań nad produkcją żywności i sprawdzania ich wyników w skali ćwierćtechnicznej. Wspólną propozycją nauki i praktyki jest Zakład Hodowli Ryb Słodkowodnych PPDiUR „Odra" w Świnoujściu, działający przy Elektrowni „Dolna Odra". Takich przykładów jest zresztą znacznie więcej. Niemal wszystkie patenty czy zgłoszenia patentowe naszych pracowników dotyczą problemów praktyki. A mamy na swoim koncie tych patentów niemało — ponad 50, czyli 80 proc. uzyskanych przez zespół Akademii Rolniczej.

— O RZECZYWISTYCH możliwościach intelektualnych wydziału świadczy nie tylko liczba patentów. Jaki jest dorobek piśmienniczy pracowników?

— OD chwili powstania — 3000 publikacji, w tym kilkadziesiąt książek i skryptów, prawie 1400 rozpraw w czasopismach fachowych, polskich i zagranicznych. Zresztą sami wydajemy własne czasopismo: w językach obcych — „Acta Ichthyologica et Piscatoria", zaś w polskim — Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej — Seria Rybactwo.

W sumie pracownicy wydziału zorganizowali 6 krajowych konferencji i sympozjów, wspólnie z PAN — Światowy Kongres Limnologiczny, sami — Międzynarodowe Sympozjum Mikrobiologii Żywności w Szczecinie.

— W CIĄGU tych 13 lat szczecińskich w zasadzie nie zmieniła się sytuacja wydziału jeśli chodzi o jego bazę materialną. Budynek przy ul. Kazimierza Królewicza obrasta tylko pawilonami...

— NO właśnie — i jest to obecnie naszą największą bolączką. W terenie udało nam się bazę rozbudować: mamy stację doświadczalną w Darłowie, stację badań modelowych i podwodnych w Ińsku, poligon doświadczalny przy Elektrowni „Dolna Odra", a ostatnio budujemy ośrodek hodowlano-zarybieniowy ryb łososiowatych w Widzieńsku. Tymczasem w Szczecinie nasza sytuacja lokalna pogarsza się systematycznie W tym roku osiągnęliśmy stan krytyczny: powołaliśmy kolejny, piąty Instytut Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Rybnej, który podobnie jak i cztery pozostałe będzie pracował w okropnej ciasnocie.

— POWIEDZIAŁ pan, że wydział jest nadal „modny". Wystarczy przejść się korytarzem, by dojść do wniosku, że jest popularny także wśród obcokrajowców.

— CORAZ bardziej; mieliśmy i mamy słuchaczy: z Jugosławii, Wietnamu, Węgier, Bułgarii, Wenezueli, Argentyny, Grecji, Panamy, Peru Egiptu, Meksyku, Kuby, KRL-D, Cypru, Chile, krajów arabskich. Niektórzy przyjeżdżają tu na studia stacjonarne, niektórzy na uzupełniające magisterskie i doktoranckie. Wielu absolwentów wraca po kilku latach, by zrobić doktorat, wielu współpracuje w swoich krajach z naszymi placówkami handlowymi. Ci nasi słuchacze stają się najczęściej rzeczywistymi ambasadorami Polski w swoich ojczyznach.

Rozmawiała: Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

DOTYCHCZAS stosowane w nauczaniu biologii preparaty formalinowe, coraz powszechniej są zastępowane przez preparaty zatapiane w tworzywach sztucznych. Mają one wiele zalet — są wyraźne, zachowują rzeczywistą barwę i przede wszystkim można je bez obawy uszkodzenia, udostępnić na lekcjach wszystkim uczniom.

Całą kolekcję takich okazów — ryby, płazy, gady, mchy, szkielety drobnych zwierząt — niezbędne w nauce biologii — wprowadza do szkół Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pomocy Naukowych i Sprzętu Szkolnego. Na zdjęciu: okaz raka w tworzywie sztucznym. (CAF-Kwiatkowski)

ENERGETYCZNE PERSPEKTYWY

POLSKI system energetyczny wytwarza dziś w ciągu miesiąca więcej energii niż w całym roku 1950. Wtedy roczna produkcja wynosiła tylko 9,4 mld kWh, obecnie — 122 mld kWh. Moc elektrowni podwajała się co dziesięć lat. W 1970 r. wynosiła 14 tys. MW, a w roku 1978 osiągnęła już wielkość ok. 24 tys. MW. Wymagało to ogromnego wysiłku inwestycyjnego. Rozbudowujący się przemysł potrzebował i nadal potrzebuje coraz więcej energii elektrycznej, co sprawia, że — mimo tak dużego wzrostu produkcji prądu — krajowy bilans energetyczny jest ciągle mocno napięty.

W DOTYCHCZASOWEJ koncepcji rozwoju energetyki Polska, jak wiadomo, postawiła na węgiel. Teraz, gdy ceny ropy gwałtownie rosną, nasza energetyka nie ma zasadniczych kłopotów z paliwem dla elektrowni. Podczas gdy inne kraje ograniczały produkcję „czarnego złota", polskie górnictwo systematycznie zwiększało jego wydobycie. Wydobywając 200 mln ton węgla kamiennego zajmujemy dziś czwarte miejsce w świecie (po USA, ZSRR i Chinach).

Obecnie nasza energetyka bazuje na węglu kamiennym, z którego wytwarza się ponad 76 proc. energii elektrycznej; reszta przypada na węgiel brunatny — ok. 22 proc. oraz na elektrownie wodne — ok. 2 proc. Jednak w nadchodzących latach zajdą radykalne zmiany, obejmujące nie tylko wzrost potencjału elektrowni, ale i strukturę używanych paliw. Z planów opracowanych przez Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej wynika, że w roku 1985 moc wszystkich elektrowni wyniesie około 38 tys. MW; w pięć lat później moc systemu energetycznego wzrośnie do ponad 50 tys. MW; w roku 2000 do ponad 90 tys. MW i wówczas roczna produkcja energii elektrycznej zamknie się liczbą 420 mld kWh.

Interesująco zapowiada się struktura paliwowa. Przede wszystkim zostanie znacznie ograniczony udział węgla kamiennego jako paliwa energetycznego. Wzrośnie natomiast rola węgla brunatnego, z którego w końcu XX wieku będzie się wytwarzać około 40 proc. energii elektrycznej. Oprócz Zespołu Energetycznego „Bełchatów" — najnowszego i najważniejszego centrum wydobycia węgla brunatnego — powstaną nowe zagłębia energetyczne węgla brunatnego. Jednocześnie wydobycie tego surowca w 2000 r. osiągnie ok. 250 mln ton (w 1979 r. — 41 mln ton).

W połowie lat osiemdziesiątych sięgniemy po nowe źródło wytwarzania prądu — energię atomową. Pierwsza polska

W poszukiwaniu nowych paliw

elektrownia atomowa powstanie w Żarnowcu. Przewiduje się, że w roku 1990 moc siłowni atomowych osiągnie wielkość 5 tys. MW, a w dziesięć lat później — już ok. 23 tys. MW. Niezależnie od krajowych elektrowni jądrowych polską sieć energetyczną będzie zasilała Chmielnicka Elektrownia Atomowa, budowana obecnie w ZSRR przez kraje RWPG.

Tak więc na początku XXI wieku węgiel brunatny będzie służył do wytwarzania 40 proc. energii elektrycznej, elektrownie jądrowe dostarczą jej 30 proc.; pozostałe 30 proc. zapewni węgiel kamienny, energia wodna oraz inne paliwa — np. mazut. Bardzo ważną rolę będzie spełniała energia wodna. Obecnie moc wszystkich elektrowni wodnych wynosi zaledwie ok. 1300 MW. Do roku 2000 potencjał tego typu siłowni wzrośnie kilkakrotnie. Sam program zagospodarowania Wisły umożliwi budowę elektrowni wodnych o łącznej mocy około 2000 MW. Planuje się, że wszystkie siłownie wykorzystujące „białą energię" będą wtedy dostarczały 12 mld kWh (w 1978 r. polskie elektrownie wodne wyprodukowały 2,4 mld kWh).

Przewidziany w prognozach energetycznych systematycznie zmniejszający się udział węgla kamiennego nie wynika z ograniczoności zasobów tego surowca lub zmniejszenia jego wydobycia. Złoża węgla są u nas niezmiernie bogate, a górnictwo zamierza zwiększyć jego wydobycie z 200 mln ton obecnie do prawie 300 mln ton w roku 2000. W przyszłości jednak o wiele bardziej korzystna będzie chemiczna przeróbka węgla. Prowadzone w tej dziedzinie prace oraz systematycznie wzrastające ceny ropy otwierają przed karbochemią ogromne perspektywy. Także rozwój energetyki jądrowej stwarza dla węgla ogromne szanse.

Dalszej rozbudowie ulegnie przemysł produkujący urządzenia energetyczne. Obecnie w wielu elektrowniach pracują bloki o mocy 200 MW, zaś moc największego bloku energetycznego w Kozienicach, dostarczonego w ubiegłym roku ze Związku Radzieckiego, wynosi 500 MW. Polski przemysł rozpoczął już jednak produkcję seryjną bloków o mocy 360 MW, które przez najbliższe lata będą dominowały w polskiej energetyce. Ocenia się, że po roku 1985 do polskiej energetyki wkroczy kolejna generacja turbozespołów o mocy 600 MW.

Witold DOMAGALSKI

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

255

Wielu łamało ręce, nogi albo skręcało kostki. Wszyscy sprawni, zarówno żołnierze jak oficerowie, mieli obowiązek raz, lub dwa razy w tygodniu pracować przy drzewie, ponieważ kuchnie pochłaniały duże ilości opału. I było to w końcu słuszne, że zdrowi pracują dla chorych.

Po jednej stronie bramy stał żandarm a po drugiej koreański wartownik, który opierając się o mur palił papierosa i ospale obserwował mijających go jeńców. Żandarm przyglądał się wracającym z robót ludziom, którzy szurając nogami wchodzili przez obozową bramę. Na saniach leżał jakiś człowiek. Dla jednego czy dwóch tak się to zwykle kończyło. Tylko śmiertelnie wyczerpanych lub ciężko chorych ciągnięto w ten sposób z powrotem do Changi.

Marlowe prześliznął się pomiędzy nieuważnymi strażnikami i wmieszał w tłum krążący bezustannie po wielkim wybetonowanym dziedzińcu więzienia.

Odszukał właściwy blok i zaczął wspinać się po metalowych schodach, wymijając prycze i rozłożone na podłodze maty do spania. Wszędzie pełno było ludzi. Na schodach, korytarzach, w otwartych celach — po czterech, po pięciu w celi przeznaczonej dla jednego więźnia. Narastało w nim przerażające uczucie stłamszenia, naporu z dołu, z góry, zewsząd. Panujący tu smród, aż przyprawiał o mdłości: smród rozkładających się ciał, nie mytych ciał, smród pokolenia zamkniętych i stłoczonych ciał i smród murów, smród murów więzienia.

Marlowe znalazł wreszcie celę numer pięćdziesiąt cztery. Drzwi były zamknięte, a więc nacisnął klamkę i wszedł do środka. Mac i Larkin już tam byli.

— Jezu, ten smród mnie wykończy.

— Mnie też — powiedział spocony Larkin. Mac pocił się również. W celi było duszno, a betonowe ściany zionęły wilgocią i pleśnią wielu lat potnienia.

256

Cela była szeroka może na dwa metry, długa na dwa i pół i wysoka na trzy. Jej środek zajmowało spojone z jedną ze ścian łóżko — betonowa bryła wysokości prawie metra, o wymiarach nieco poniżej metra na dwa. Betonowy występ łóżka służył za poduszkę. W kącie była toaleta — otwór w podłodze, połączony ze ściekiem. Ale kanalizacja od dawna już nie działała. Pod samym sufitem znajdowało się małe okratowane okienko. Nie było przez nie widać nieba, ponieważ ściany miały ponad pół metra grubości.

— Mac. Dajmy mu jeszcze parę minut, a potem zmykamy stąd — odezwał się Larkin.

— Dobra.

Otwórzmy chociaż drzwi — zaproponował Marlowe. Pot lał się z niego strumieniami.

— Lepiej niech będą zamknięte, Peter. Tak jest bezpieczniej — rzekł z niepokojem Larkin.

— Wolałbym umrzeć niż tu mieszkać.

— Pewnie. Dziękujmy Bogu za świeże powietrze.

— Widzisz to, Larkin? — Mac wskazał na leżące na betonowym łożu koce. — Nie rozumiem, gdzie się podziali mieszkańcy tej celi. Przecież wszyscy jednocześnie nie mogli pójść na roboty.

— Ja również tego nie rozumiem — odparł Larkin, który zaczynał się już denerwować. — Chodźmy stąd...

W tej samej chwili drzwi otworzyły się i do celi wszedł rozpromieniony Król. Oburącz przytrzymywał kilka paczek.

— Cześć, chłopcy! — zawołał i zrobił miejsce, żeby przepuścić również obładowanego paczkami Texa. — Połóż to na łóżku, Tex — polecił.

Przyglądali się w zdumieniu, jak Tex kładzie na łóżku maszynkę elektryczną i garnek, a potem kopniakiem zamyka drzwi.

— Przynieś wody — polecił mu Król.

— Dobra.

— Co tu się dzieje? Dlaczego chciał pan się z nami widzieć? — spytał Larkin.

Król roześmiał się. — Zaraz sobie coś ugotujemy.

— Czy to ma znaczyć, że tylko po to pan nas tu sprowadził? Psiakrew, mogliśmy to chyba zrobić u nas, na miejscu! — wściekał się Larkin.

(cdn)

Fotografia satelity

W OSTATNICH latach w różnych punktach kuli ziemskiej prowadzono fotograficzne obserwacje jednej z najdalszych planet naszego układu — Plutona. Astronomowie amerykańscy i brytyjscy wykonali w latach 1965—1978 ogromną liczbę zdjęć tej planety. Przy szczegółowej ich analizie odkryto księżyc Plutona. Satelita nazwany na razie „1978 Pl", krąży w niewielkiej odległości od macierzystej planety, a jego obrót wynosi 6,3 doby. Przewiduje się dalsze badania nowo odkrytego satelity.

Urok żaglowca

ŻAGLOWCE to obiekty wyjątkowo fotogeniczne. Ten na zdjęciu to duński statek szkolny „George Stage".

(CAF-Pressens)

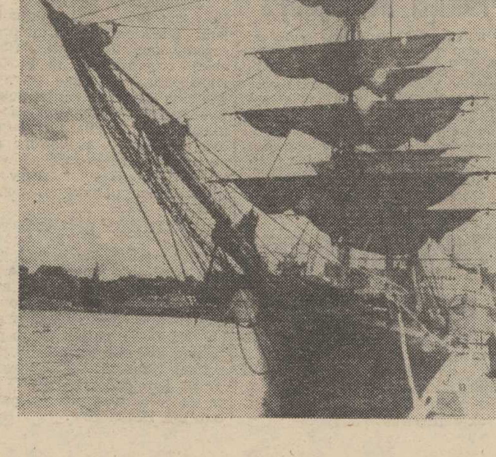

KONKURS NA PLAKAT POPULARYZUJĄCY DZIEŁO ODNOWY KRAKOWA

POD patronatem przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, Krajowa Agencja Wydawnicza w Krakowie oraz Związek Polskich Artystów Plastyków ogłaszają Ogólnopolski Honorowy Konkurs na plakat popularyzujący wielkie dzieło odnowy Krakowa — konserwacji bezcennego zabytkowego zespołu miejskiego, perły narodowej kultury.

Przywrócenie świetności tym wspaniałym zabytkom jest patriotycznym obowiązkiem obecnych po koleń, powinnością wobec przeszłych i przyszłych generacji rodaków. Organizatorzy apelują do wszystkich artystów-plastyków o twórczy udział w popularyzacji dzieła odnowy prastarego Krakowa, tak bliskiego sercu każdego Polaka.

Warunki i przebieg konkursu oparte są na regulaminie konkursów ZPAP. Mogą w nim wziąć udział: członkowie ZPAP i ZPAF, absolwenci wyższych uczelni artystycznych, a także studenci wyższych uczelni artystycznych, jeśli ich prace zostaną wybrane i nadesłane przez uczelnie.

Konkursowe prace można nadsyłać do 22 listopada 1979 r. pod adresem: Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa — Książka — Ruch", 31-014 Kraków, ul. Sławkowska 32. Informacje na temat regulaminu konkursu uzyskać można pod nr telefonu 221-30 (Kraków) w godz. od 11 do 13.

KURIER KULTURALNY

„ZA I PRZED PROGIEM"

„ZA i przed progiem", to tytuł nader interesującego programu, który oglądaliśmy ubiegłej niedzieli w programie I TV, dotyczącego kształtu nowych osiedli, wzbogaconych akcentami zieleni i plastyki. Oczywiście z myślą o ludziach i dla ludzi. Chodziło o Lublin, w którym wiele zrobiło się nie tylko dla restauracji zabytkowej Starówki, ale działa się bardzo skutecznie w zakresie szeroko pojętej humanizacji nowych osiedli. Pokazano telewidzom piękne nowe osiedle, zlokalizowane wśród pięknie ukształtowanej zieleni, z którą integralnie związano rzeźbiarskie rytmy przestrzenne i ściany elewacji bloków betonowych „uczłowieczone" — jak by się chciało powiedzieć — malarstwem ściennym.

Tamtejsza spółdzielczość mieszkaniowa powierzyła to zadanie czołowym artystom polskim, na przykład kapitalne rzeźbiarskie formy zrealizowała Barbara Zbrożyna; za nim to jednak nastąpiło, projekty artystów zostały przedyskutowane nie tylko z fachowcami, architektami i plastykami oraz krytykami, ale także z mieszkańcami osiedli. Wzięto pod uwagę także tegoroczny Międzynarodowy Rok Dziecka, stąd na ścianach znalazły się nawet wersety z wierszy Konopnickiej tak lubianych przez najmłodszych a sceny z bajkowymi bohaterami zainspirowały rzeźbiarzy. To piękne przedsięwzięcie, wynikłe z inicjatywy „Lubelskich spotkań plastycznych", jest realnym, bo naocznym dowodem autentycznego wkroczenia kultury na osiedle mieszkaniowe i dlatego trudno je przecenić.

Tak się złożyło, że parę dni temu chwaliliśmy w naszej gazecie inicjatywę lubelskiego rzeźbiarza Bogdana Markowskiego, za ekspozycję plenerowych rzeźb na pl. Żołnierza. Myślę, że ten pomysł artysty wyrósł właśnie z klimatu myślenia kategoriami społecznymi, dla zbliżenia sztuki do społeczeństwa. Z tego też klimatu, w bardziej dosłownym znaczeniu, niewątpliwie wyrosło również malarstwo lubelskiej autorki Marii Urban-Mieszkowskiej, której wystawa indywidualna trwa aktualnie w Klubie „13 Muz" 20 obrazów olejnych, zainspirowanych poetyką dziecięcego świata bajek, ma za bohaterów urokliwe postacie dziewczynek-pacynek z zaczarowanego świata barw, o ludowym bogactwie ornamentyki. Artystka wkomponowuje w wielofigurowe obrazy teksty bajek, które stają się pełnoprawnymi elementami plastycznymi, porządkującymi kompozycje. Warto bliżej poznać malarstwo artystki z Lublina.

(Up.)

„PREZENTACJA" TYLKO DO CZWARTKU

JESZCZE tylko do czwartku 20 bm. włącznie można zwiedzać ekspozycję VIII Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych w Galerii Sztuki BWA w Zamku Książąt Pomorskich. Po jej zamknięciu w salach galeryjnych gościć będzie malarstwo i grafika naszych południowych sąsiadów w ramach Dekady Kultury Czechosłowackiej, która trwać będzie w naszym mieście począwszy od 26 bm.

(Up.)

KLUB ZAKŁADOWY FABRYKI KABLI „ZAŁOM"

OD września br. w klubie zorganizowane zostały stałe czwartki literackie z udziałem szczecińskich pisarzy Uczestniczą w nich uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej, średniego studium zawodowego, uczniowie szkoły podstawowej oraz pracownicy fabryki „Załom".

Kierowniczka klubu Teresa Wojciechowska w planie imprez ma ponadto kursy tańca, zajęcia koła recytatorskiego, występy kabaretu, orkiestry dętej.

Przy klubie działa filia biblioteki w Dąbiu, z księgozbiorem 6 tys. woluminów, z której korzysta 350 czytelników. Biblioteka wypożycza także podręczniki dla uczniów średniego studium zawodowego. Bibliotekarka Grażyna Poświńska prowadzi koło miłośników książki; jego uczestnicy zakwalifikowali się w tym roku do III etapu konkursu czytelniczego zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka pod hasłem: „Przyjaciele naszego dzieciństwa".

16 ZBIÓR OPOWIADAŃ FANTASTYCZNYCH

AUTOREM 16 tomiku w serii opowiadań fantastycznych, które wydaje „Nasza Księgarnia", jest Jacek Sawaszkiewicz. Wysoki nakład (60 tys. egz.) zapewni młodym czytelnikom zdobycie tej książeczki, w której rozpoczęto publikowanie „wspomnień komandora podporucznika Royal Cosmos Force, dziennikarza i ryzykanta, z wykształcenia biologa — Seymoura Lutza, który był głównym bohaterem do niedawna okrytej tajemnicą Akcji „Przybysz".

(k)

„Daga"

RASOWA mama tych uroczych szczeniąt wabi się „Daga". (CAF-Miedza)

XV RTN

Puchary dla: DOKP, Parnicy, ZPS

XV REKREACYJNY TURNIEJ NAJLEPSZYCH jest już na finiszu. W poniedziałek na stadionie Czarnych odbył się mecz finałowy piłkarskiego turnieju. Przed tym spotkaniem rozdano puchary, medale, dyplomy za przeprowadzone w sobotę i niedzielę zawody strzeleckie, zgadywankę terenową oraz wcześniej rozegrany turniej tenisa ziemnego.

DO bezpośredniej walki o pierwsze miejsce w turnieju piłkarskim stanęły zespoły WPKM i Stoczni Remontowej Parnica. Były to najlepsze drużyny spośród 23 zgłoszonych do tegorocznej imprezy. Finał miał ciekawy i dramatyczny przebieg. Obie drużyny grały dobrze i z wielką ambicją. Początkowo lepiej wiodło się Parnicy, która prowadziła już nawet 2:0. Zespół WPKM uzyskał jednak wyrównanie i w normalnym czasie mecz zakończył się rezultatem remisowym 2:2. W dogrywce Parnica uzyskała zwycięską bramkę wygrywając 3:2. Bramki w tym meczu zdobyli: dla **Parnicy** — Wójcik, Wietrzykowski i samobójcza, dla **WPKM** — Rogowski, Małecki. **Zespoły wystąpiły w składach: Parnica** — K. Kupczatko, W. Słowik, A. Goszczyński, W. Wójcikiewicz, S. Zieliński, R. Wietrzykowski, A. Pabich, K. Chaberski, A. Dzięcioł, A. Mordaszewski, Zb. Wójcik, T. Koszucki, G. Orlicki.

WPKM — R. Zakrzewski, J. Majorczyk, J. Rogowski, T. Sętowski, M. Pińkowski, M. Kaczyński, E. Małecki, J. Gułajski, B. Nowak, W. Filipowicz, H. Borejko, Cz. Ryśko, P. Wroński, M. Gralak. Sędziowali: J. Puch, M. Czyżewicz, J. Kaczmarek.

Po zakończonym meczu odbyła się ceremonia wręczenia pucharu, medali i dyplomów. Piłkarzom składano gratulacje, szczególnie serdecznie gratulowano dyrektorowi SR Parnica, Tadeuszowi Koszuckiemu, który występuje w zwycięskiej drużynie.

NIESTETY, sędziowie brydżowi nie dostarczyli jeszcze protokołu z rozgrywek brydża sportowego. Tak więc konkurencji tej nie można włączyć do klasyfikacji generalnej. Po rozegranych już zawodach w 10 dyscyplinach RTN na czele klasyfikacji znajduje się ZPS — 270 pkt., który wyprzedza Stocznię im. A. Warskiego — 255 pkt., Bumar-Hydromę — 221 pkt., Dolną Odrę — 217,5 pkt.. KBO-1 — 212 pkt. W grupie zakładów średnich nadal prowadzi Bumar — Hydroma a małych PEDiM.

A oto wyniki rozegranych ostatnio konkurencji:

Tenis ziemny. Kobiety — 1. B. Świdrów (PEDiM), 2. J. Mokros (MORS), 3. R. Łukasiewicz (Stocznia im. A. Warskiego). **Mężczyźni** — 1. M. Kaźmierczak (PEDiM), 2. S. Piesiewicz (Izba Rzemieślnicza), 3. M. Wasilewski (FK Załom). **Zespołowo** — 1—2. Elektromontaż i ZPS, 3. PEDiM, 4. Izba Rzemieślnicza, 5. Stocznia im. A. Warskiego, 6. ZETO.

Zgadywanka terenowa — 1. Zarząd Portu Szczecin, 2. SR „Gryfia", 3. WPUT „Pomerania", 4. Stocznia im. A. Warskiego, 5. WSS „Społem", 6. Bumar-Hydroma.

Strzelanie. Kobiety — 1. D. Błędowska (Pomorska DOKP), 2. B. Rynglewska (WPHW), 3. B. Wieczorek (Stocznia im. A. Warskiego). **Mężczyźni** — 1. M. Buniak (Pomorska DOKP), 2. Z. Korzeb (Dolna Odra), 3. J. Olszewski (Zakład Zespołów Automatyki). **Zespołowo** — 1. Pomorska DOKP, 2. WPHW, 3. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych, 4. Dolna Odra, 5. ZPS, 6. Stocznia Parnica.

Piłka nożna — 1. SR Parnica, 2. WPKM, 3. ZWCh „Wiskord", 4. ZPS, 5. WSS „Społem", 6. WPPM.

W chwili obecnej odbywają się turnieje piłki siatkowej. W najbliższym czasie odbędą się zawody pływackie, których nie przeprowadzono w sobotę, ze względu na trudne warunki atmosferyczne.

Trójmecz pływacki

Reprezentanci Szczecina najlepsi w Rostocku

W SOBOTĘ i niedzielę odbył się w Rostocku trójmecz pływacki reprezentacji Szczecina, Rostocku i Bydgoszczy. W rozegranych już po raz dziesiąty zawodach startowali pływacy rocznika 68 i młodsi. Bezkonkurencyjni w tym sprawdzianie okazali się szczecinianie reprezentowani przez zawodników Stali Stocznia. Wygrali oni 19 z 20 konkurencji objętych programem zawodów, odnosząc drużynowe zwycięstwo przed Rostockiem i Bydgoszczą. Najlepiej zaprezentował się Robert Hase, który na 50-metrowym basenie ustanowił nowy rekord Polski 11-latków. Przepłynął on dystans 100 m delfinem w czasie 1:14,9.

A oto zwycięzcy pozostałych konkurencji: Wioletta Targosz — 100 i 200 m st. klas., Wioletta Sztylka — 100 i 400 m st. dow., Katarzyna Perkowska — 100 m st. mot. i 200 m st. zm. Małgorzata Piguła — 200 m st. grzb., Miłosz Kaczanowski — 100 i 200 m st. klas. oraz 200 m st. zm., Arkadiusz Bochniak — 100 i 200 m st. grzb., Jarosław Szczekała — 400 m st. dow., Maciej Szymańczyk — 100 m st. dow. Stoczniowcy wygrali również 4 konkurencje sztafetowe. Jedyne zwycięstwo dla barw gospodarzy zawodów odniosła H. Silke na 100 m st. grzb. Za najlepszą zawodniczkę trójmeczu uznano Wiolettę Targosz, a najlepszym pływakiem został Robert Hase. (e)

Imprezy sportowe

Godz. 17 — hala WOSTiW przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi, Pogoń — Hutnik Kraków.

Dziś pucharowa środa

FRANCUSKA agencja AFP pisze, że mecz Ruchu Chorzów z Dynamo Berlin w Pucharze Europy powinien być jednym z najciekawszych spotkań środowej serii pojedynków europejskich pucharów. Kibice „niebieskich" oczekują tej konfrontacji z niepokojem — Ruch gra w lidze słabiutko. Mecz odbędzie się w Berlinie i wywołał duże zainteresowanie.

TRÓJMIASTO żyje pojedynkiem debiutującej w pucharach Arki Gdynia z Beroe Stara Zagora. Trener Boguszewicz zapowiada atak non stop. Rywale groźniejsi są, kiedy atakują — zepchnięci do defensywy tracą wiele walorów. Wszystkich ucieszył też telex od UEFA, potwierdzający zgodę na występ w pucharowym meczu Janusza Kupcewicza, który w spotkaniu olimpijczyków z CSRS otrzymał czerwoną kartkę.

NA STADIONIE ŁKS w Łodzi dojdzie do najbardziej chyba oczekiwanej w naszym kraju konfrontacji. Widzew zmierzy się z liderem francuskiej ekstraklasy St. Etienne. Boniek i jego partnerzy staną przed niezmiernie trudnym zadaniem. Meldunki z Francji donosiły o wyśmienitej formie jedenastki z St. Etienne, mającej najsilniejszy atak w kraju (Rochetau, Rep, Zimako), wspomagany przez Platiniego.

STAL MIELEC, nękana kontuzjami, staje do trudnego wyjazdowego spotkania z duńską drużyną Aarhus. Remis — to plan minimum trenera Książka.

KIBICE futbolu w Europie przeżyją dziś kolejną porcję emocji. Cała Bułgaria śledzi przygotowania do pojedynku Lewskiego Spartaka Sofia z Realem Madryt. Wielkie zainteresowanie wzbudza mecz Liverpool — Dynamo Tbilisi. Obrońca Pucharu Europy — Nottingham Forest ma za przeciwnika mistrza Szwecji Oesters Vaexjoe. FC Porto — AC Milan będzie konfrontacją żywiołowej gry Portugalczyków z bardziej wyrachowanym stylem Włochów. Czy niezawodna obrona drużyny z Mediolanu ugnie się przed zapowiadaną ofensywą gospodarzy? Obrońca Pucharu Zdobywców Pucharów rozegra swój pierwszy mecz w Reykjaviku z Akranes dopiero 26 września i chyba nie będzie miał kłopotu z awansem. Finalista poprzedniej edycji PZP Fortuna Duesseldorf spotka się w Glasgow z Rangersami. Wynik jest sprawą otwartą. Borussia Moenchengladbach, która przed rokiem zdobyła w imponującym stylu Puchar UEFA, ma w inauguracyjnej rundzie słabszego rywala — Viking Stavanger. Znamy już jedną drużynę, która awansowała do II rundy. Dynamo Moskwa występujące w PZP otrzymało walkower i czeka na rywala w następnej rundzie.

SĘDZIOWIE PUCHAROWYCH MECZÓW

ARBITREM meczu o piłkarski Puchar Europy w Berlinie między Dynamem i Ruchem Chorzów będzie Bułgar Matejew. Mecz Arki Gdynia z Beroe Stara Zagora prowadzić będzie Di Carlo (NRD), spotkanie w Łodzi między Widzewem i St. Etienne sędziuje Norweg Nyhus, a mecz AGF Aarhus — Stal Mielec — Moffatt z Irlandii Płn.

Pożegnanie Kazimierza Deyny

Legia — Manchester City 2:1

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Warszawie Legia wygrała z Manchesterem City 2:1 (1:0). Bramki zdobyli — dla Legii: Deyna w 15 min. i Stepanovic (samobójcza) w 74 min.; a dla Manchesteru Deyna w 87 min. Widzów 25 tys.

BEZ SŁÓW.

NA STADIONIE przy ul. Łazienkowskiej stawił się komplet widzów, by obejrzeć po raz ostatni w barwach Legii Kazimierza Deynę. Przed meczem odbyło się oficjalne pożegnanie przez CWKS Legię tego piłkarza, który rozegrał w stołecznej drużynie około 500 spotkań. Deyna otrzymał od władz sportowych, przedstawicieli klubów piłkarskich okolicznościowe puchary, proporczyki, kwiaty i upominki.

W PIERWSZEJ połowie Deyna wystąpił w zespole Legii. Swą grę udokumentował piękną bramką po przykładnej akcji z Adamczykiem i Kustą. Mecz w tej części gry stał jednak na słabym poziomie, a drużyna z Manchesteru nie kwapiła się do bardziej zdecydowanych akcji. Po przerwie gra znacznie się ożywiła. Z obu stron było wiele ciekawych akcji, na bramki padało mnóstwo strzałów. Druga bramka dla Legii padła po akcji Kusty, piłka trafiła w słupek, a następnie w nadbiegającego Stepanovica i wpadła do siatki. Bramkę dla Manchesteru City zdobył Deyna po samotnym rajdzie. Wcześniej legioniści niemal „wjechali" z piłką do bramki Corrigana, ale sędzia podczas wymiany piłki między piłkarzami drużyny stołecznej dostrzegł spalonego i nie uznał bramki.

Kolarstwo

Szosowe mistrzostwa okręgu

NA AUTOSTRADZIE pod Szczecinem rozegrane zostały w poniedziałek indywidualne szosowe mistrzostwa okręgu w kolarstwie w kategoriach seniorów i młodzików. W zawodach wzięło udział 57 kolarzy reprezentujących 9 klubów naszego województwa. Wyścig seniorów na dystansie 109 km wygrał Stanisław Nieumierzycki z Gryfa Szczecin. Drugi na mecie był Wojciech Matusiak z Arkonii, a trzeci jego kolega klubowy Jerzy Jagiela. W kategorii młodzików, którzy ścigali się na 33-kilometrowej trasie najlepszy okazał się Zbigniew Kula (Zootechnik Kołbacz). Tytuł wicemistrzowski wywalczył Jarosław Szydełko (Chemik Police), a trzecie miejsce Michał Fryc (Chemik Police). (e)

TEATRY

POLSKI — „Dacza" g. 16, 19; **WSPÓŁCZESNY** — „Słoń" g. 19; **MUZYCZNY** — „Wesołe kumoszki z Windsoru".

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Pokój z widokiem na morze" g. 13.15, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Elegia" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; czwartek: „Sekret Enigmy" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol., l. 15 — cz. I i II; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Milczące ślady" g. 15.45 — pol.; „Lekcja martwego języka" g. 17.45, 20 — pol., l. 18; czwartek: „Noce i dnie" g. 16 — pol., l. 15 — cz. I; „Ojciec Chrzestny" g. 19 — wł., l. 18 — cz. II; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „O jeden most za daleko" g. 9, 12.30, 16.45, 20 — ang., l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Skradziona kolekcja" g. 15.30 — pol., l. 12; „Nie będę cię kochać" g. 18 — pol., l. 15; „Hallo Szpicbródka" g. 20 — pol., l. 15 (środa i czwartek); w czwartek o g. 18 „Na wylot" — pol., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Wesele Kruka" g. 10, 17 — pol.; „Skarb" g. 11, 13, 15 — pol.; „Wszyscy i nikt" g. 18, 20 — pol., l. 12; „Trzęsienie ziemi" g. 22 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **KORAB** (1 Maja 1) — „Wendeta" g. 17, 19 — fr., l. 15; **HETMAN** (Pomorzany) — „Wielka, większa, największa" g. 17 — pol.; „Gwiezdne wojny" g. 19 — USA, l. 12; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Zerwane cumy" g. 16, 18, 20 — pol., l. 12; **ZAMEK** — „Chudy i inni" g. 18 — pol., l. 15; **MARS** (tel. 762-40-80) — „Orzeł" g. 16, 18 — pol.; „Przerwany lot" g. 20 — pol., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Wierna żona" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 18; **MEWA** (Żelechowo) — „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg" g. 17.30 — jug., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie" g. 17.30 — rum., l. 12; „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 19.30 — fr., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Skąpani w ogniu" g. 18 — pol.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Szczęki II" g. 17, 19.15 — USA, l. 15; **BAJKA** (Police) — „Szczęki II" g. 17, 19.15; **SYRENKA** (Jasienica) — „Strachy" g. 18 — pol., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Do krwi ostatniej" — pol., l. 12 — cz. I i II; **GRYF** (Gryfino) — „Śmiertelny pościg" — fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Test pilota Pirxa" — pol., l. 12; **DAR** (Stargard) — „Maratończyk" — USA, l. 18; „Czwarte zwycięstwo" — radz., l. 12; **INA** (Stargard) — „Umarli rzucają cień" — pol., l. 15; „Podróż za jeden uśmiech" — pol.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich; Prezentacja Malarstwa Krajów Socjalistycznych — retrospektywa od 1965 r. — g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70 r.; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. A. Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku. Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 9—15; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina; **ZAMEK BWA** — VIII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen); tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7 a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN N/Odrą — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-23 i 466-46, g. 7—21;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.55 NURT — matematyka. 15.25 Obiektyw. 15.45 Dziennik (kol.). 15.55 Studio Sport (kol.). 16.45 „Pan Półka i spółka" (kol.). 17.10 Losowanie lotków (kol.). 17.20 „Dom i my" (kol). 17.35 Film TV ang. „Świat, który nie może zaginąć" (kol.). 18 W kręgu rodziny (kol.) 18.30 „Reduty Września" — wojskowy program historyczny. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Studio Sport. 22.05 XYZ — cz. 1 (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 **XYZ** — cz. II (kol.).

PROGRAM II

16.35 TWP. 17.05 Prawo dla wszystkich. 17.35 Ekran reporterów — Widziane z Libii (kol.). 18.35 Wieczory historyczne — rzeczywistość czy fantazja? 19.10 Kronika. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Premiera w Dwójce „Upadek Ikara" — film CSRS (kol.). 21.55 „24 godziny" (kol.). 22.05 Studio Sport — historia olimpiad — Los Angeles 1932 rok.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 9 Przysposobienie obronne dla kl. VIII i I lic. 11.05 Władysław Reymont — dla kl. VIII. 12.55 W muzeum literatury (kolor). 13.25 i 14 TTR. 15.30 Decyzje 15-latków (kol.). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek TDC (kol.). 17.30 Skarbiec (kol.). 17.55 Reportaż wojskowy (kol.). 18.20 W kręgu rodziny (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Film ang. „W poszukiwaniu zabójcy". 21.50 Pegaz. 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

16.50 Dom i my (kol.). 17.05 Ex-libris. 17.30 Przewodnik kinomana (kol.). 17.55 Tydzień — reportaż (kol.). 18.25 Studio Sport (kol.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 NURT — nauczanie początkowe. 20.45 NURT — matematyka. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Teatr TV „Czerwone róże dla mnie". 23.10 Studio „Warszawskiej Jesieni" (kol.).

RADIO

PROGRAM I

14.05 Informacje dla kierowców. 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.45 Informacje dla kierowców. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.20 Transmisja meczu o Puchar UEFA Widzew — St. Etienne. 19.55 Śladem naszych interwencji. 20.00 D.c. transmisji meczu. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.28 Dla dzieci „Jak mała Agata szła na koniec świata". 14.50 Muzyka Mozarta. 15.05 „Warszawska Jesień 79". 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Zespół „Arp Life". 16.10 „Gitara Segovii". 16.40 „Ślubowanie". 17.00 „Z aktorskiego śpiewnika". 17.20 Teatr PR — „Wtedy Cię szanowałem". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Informacje — rady — propozycje. 19.50 Muzyka J.S. Bacha. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Umberto Giordano: Sceny z opery „Andrea Chenier". 21.40 Psalmy Claude'a Goudimela. 22.00 „Czytam, więc jestem". 22.30 Magazyn Studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

13.50 „Widmo". 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 — Wakacje ze swingiem. 15.40 Przypominamy zespół „Polanie". 16.00 Widzi mi się, widzi wam się... 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zapach psiej sierści". 20.00 „Zgryz" — magazyn Macieja Zembatego. 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa. 22.25 Człowiek-orkiestra: Jean Michel Jarre. 23.05 Trzy kwadranse jazzu. 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.45 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowcy rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Węgierskie zespoły ludowe. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka praktyce. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy jazzu. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Krajobrazy historyczne. 18.40 O zdrowie człowieka. 19.00 Lektury i przemyślenia. 19.15 J. niemiecki. 19.30 Studio Stereo. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — psychologia. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 George Bizet — „Carmen".

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie

ZATRUDNI

w celu przyuczenia do zawodu motorniczego i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów

KOBIETY I MĘŻCZYZN PO UKOŃCZENIU 20 LAT

— Kandydaci mogą posiadać wykształcenie średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe.
— Wymagane są pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych oraz niekaralność sądowa.
— Kandydaci przyjmowani będą bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.
— W czasie kursu kursanci otrzymują wynagrodzenie.
— Po kursie wynagrodzenie będzie kształtować się w tej samej wysokości jak u kierowców autobusowych.
— Kandydatami na kurs mogą być osoby ze Szczecina i spoza Szczecina.
— Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością.
— Uczestnicy kursu mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych na równi z pracownikami: ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie, dzieci kursantów ze żłobka i przedszkola.
— Uczestnicy kursu otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego Szczecin — ul. Felczaka oraz Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, Szczecin, ul. K. Kolumba 86, pokój 15, tel. 426-11 — wewn. 34. Dojazd tramwajem nr 3 lub 6, autobusem nr 75 (obok Dworca Głównego).

243-K

NAUKA

UCZĘ angielskiego. 231-143. 17018-G

PRACA

PRZYJMĘ opiekunkę do rocznego dziecka, tel. 723-44. 17091-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2 we własnym mieszkaniu. Wiadomość: Bohaterów Getta Warszawskiego 5/14, w godz. 14 — 16. 16975-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Kadubska 24/11, tel. 23-25-79, od 16. 16976-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi od 2,5 lat we własnym domu. Dąbrowszczaków 9 (przy ul. Jana z Czarnolasu). 16979-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. ul. Powstańców Wlkp. 9a/10, tel. 82-22-91, dzwonić od 8 do 15. 16983-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku od 1 roku. Warunki komfortowe. Joanna Byszewska, ul. Pionierów 3, 70-032 Mielno k/Koszalina, tel. 389. 17007-G

PRZYJMĘ dwie uczennice do nauki zawodu cukierniczego. Zgłoszenia: Cukiernia, Szczecin, ul. Krasińskiego 10. 17045-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Dąbie, ul. Miernicza 17/11. 17084-G

MATRYMONIALNE

PANI w starszym wieku, miłej prezencji, dobrze sytuowana, własne mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym kulturalnego pana, wiek 65—70, posiadającego prawo jazdy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17015.

BEZDZIETNA wdowa lat 62, na emeryturze, pogodnego, usposobienia pozna uczciwego samotnego wdowca emeryta 63—70 lat w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17089.

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Szczecinie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17026.

BUDYNEK jednorodzinny wolno stojący w stanie surowym zamkniętym na przedmieściu Szczecina — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie, tel. 749-56. 17036-G

DOM 4 pokoje, kuchnia z kurnikiem, sprzedam. Cena przystępna. Stanisław Sierzputowski, Banie wice 98, gmina Banie. 17075-G

DOMEK jednorodzinny w Szczecinie — kupię. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17067.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9 do 12. TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

COLOR TV pogotowie, 23-24-96. 16571-G

POGOTOWIE telewizyjne 22-38-32. 13936-G

ANTENY instaluję — 445-38. 16853-G

CYKLINOWANIE, tel. 22-77-75. 16052-G

CYKLINOWANIE, tel. 22-88-70. 16962-G

NAPRAWA, instalacja urządzeń gazowych, tel. 37-183. 15267-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 233-501. 16964-G

TAPETOWANIE i malowanie, tel. 421-88. 14823-G

TAPETOWANIE i malowanie, tel. 424-53. 14222-G

MALOWANIE — tapetowanie, tel. 32-18-07. 14783-G

EKSPRESOWE cyklinowanie, lakierowanie, tel. 708-53. 15605-G

DRZWI przed włamaniem zabezpieczam, tel. 22-41-70. 15944-G

ZESPÓŁ na wesela, al. Piastów 9/15. 15502-G

INSTALACJE elektryczne, ogrzewanie, bojlery wykonuję, tel. 220-520, po godz. 16. 16778-G

POSZUKUJĘ garażu na Pogodnie tel. 446-71. 17030-G

ZAKŁAD czyszczenia pierza. Posiadamy różnych rozmiarów wsypy. Rewolucji Październikowej 27 (obok kina „Polonia"). 15295-G

SZTRUKSY, dżinsy, poprawki, naprawa, zwężanie, skracanie, wstawiamy zamki. Sławomira 20, Jan Dudar. 17033-G

PRZEWOZY mebli oraz przeprowadzki wykonuję, tel. 22-89-26. 16955-G

BŁOTNIKI do Syreny, Skody, Wartburga, Warszawy, Moskwicza, Fiata 127, Zastavy 600 i inne oferuje — Zakład Rzemieślniczy, Radziszewo 81. 15848-G

ZAKŁAD Tapicerski, Jagiellońska 13, tel. 352-76, wykonuje tapicerkę (specjalność tapicerka samochodowa). 17077-G

WYNAJMĘ garaż — ul. Reduty Ordona 49. 17073-G

KLIENTÓW, którzy zlecili wykonanie nagrobków w Warsztacie Kamieniarskim przy ul. Somosierry 14, proszę o niezwłoczne skontaktowanie się w godz. 17—19. 17094-G

12 WRZEŚNIA w okolicach Żelechowa zaginął czarny pies pudel (Bartek). Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Strzałowska 13/14. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Dzieci bardzo tęsknią. 17850-G

ZAGINĄŁ pies rasy wyżeł. Zwrot za nagrodą, tel. 17-59-46 od 16. 17883-G

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ M - 20 sprzedam, ul. Łokietka 3/8, tel. 376-47. 17097-G

SYRENĘ 105 nową sprzedam. Wiadomość: Restauracja Miedwianka w Zielenlewie, tel. 31-26 — Stargard. 17071-G

WOŁGĘ Gaz-24 z silnikiem 200 D sprzedam, tel. 445-97. 17064-G

OPLA Kadeta i Żuka A-3 sprzedam z powodu wyjazdu, tel. 230-201. 17047-G

WARTBURGA 353 sprzedam, al. Wyzwolenia 93/9. 17041-G

SYRENĘ 105 (1978) sprzedam, tel. 823-742 godz. 18. 17040-G

ŻUKA i Forda Taunusa 12 M sprzedam lub zamienię na Fiata 125p po wypadku, ul. Reduty Ordona 28. 17027-G

FIATA 126p nowego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17010.

WARSZAWĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zdżary 5 k/Goleniowa. 16997-G

SYRENĘ 105 sprzedam, ul. Pogodna 38-a, Głębokie. 16989-G

VOLKSWAGENA po wypadku z częściami zamiennymi sprzedam. Twardowskiego 7. 16971-G

VOLKSWAGENA 1500 sprzedam. Proszę oglądać: ul. Dubois 35/3, po godz. 15. 16959-G

MOTOROWER Komar sprzedam. Światowida 62/14 po godz. 16. 16961-G

KOMPLET opon do Łady, fotele składane, „amerykankę", inne meble sprzedam, tel. 354-80. 17093-G

AKORDEON 80-basowy sprzedam, Mazurska 12a/6, w godz. 8—20. 17096-G

PILNIE sprzedam Elizabeth Hi-Fi, wzmacniacz Hi-Fi-PA-1801, kolumny 25 W, magnetofon ZRK-240, Zenit-E i złoty pierścionek. Wiadomość: Łokietaja 22/2. 17001-G

REGENT 600 B sprzedam, tel. 398-70 po godzinie 19. 16894-G

GRĘ TV color, siedzenia rozkładane do Zastavy, pasy bezwładnościowe sprzedam, tel. 22-29-96 po 16. 16918-G

BONY PeKaO sprzedam, tel. 22-65-14. 16968-G

PŁASZCZE skórzane rozmiary różne sprzedam. Waryńskiego 11, po 17. 17053-G

PŁASZCZ męski, skórzany (duży) na 180 cm sprzedam, tel. 728-29. 17054-G

PŁASZCZ skórzany męski, rozmiar 50 sprzedam, ul. 5 Lipca 43/12. 17066-G

SKÓRZANY płaszcz męski sprzedam, tel. 222-331, od godz. 16,30 do 21. 17062-G

PŁASZCZ skórzany damski, męski sprzedam, tel. 468-87. 17088-G

KOŻUCH damski, rozmiar 44 sprzedam, ul. Santocka 13d/17 po 16. 16973-G

KOŻUCHY i płaszcze skórzane damskie sprzedam. Szczecin, ul. Zupańskiego 14/11, po godz. 16. 17019-G

KOŻUCH męski, rozmiar 96/170 sprzedam, tel. 22-76-14. 17035-G

KOŻUCH sprzedam. Wiadomość: Myśliwska 17/7 w godz. 16—18. 17068-G

BŁAM — łapki karakułowe czarne, sprzedam, tel. 788-63, dzwonić godzina 16—20. 17028-G

TELEWIZOR turystyczny color sprzedam, tel. 778-48. 17013-G

SZAFĘ 3-drzwiową (wysoki połysk, mahoń) sprzedam. Dzierżona 28. 17092-G

KANAPOTAPCZAN tanio sprzedam, Wyzwolenia 44/16. 17017-G

OKAZYJNIE sprzedam łódź, nową typu Mirella, Studzienna 19/5. 16977-G

SILNIK ze śrubą nastawną do łodzi turystycznej sprzedam, tel. 22-55-77. 16978-G

ŁÓDŹ rybacką, dębową, 6 m, typ „Pomeranka" w budowie, sprzedam, tel. 894-60 od 8—10. 17051-G

SUKNIĘ ślubną sprzedam, tel. 442-22. 17098-G

MASZYNĘ do siatki ogrodzeniowej sprzedam, Przodowników Pracy 66/2. 16981-G

KROWĘ wysokocielną i jałówkę 16-miesięczną sprzedam. Radziszewo 104, Wiśniewska. 17044-G

PSA setera sprzedam. Grzymińska 16. 17055-G

FIKUS duży sprzedam, ul. Marcina 1/14. 17083-G

KUPNO

BONY PeKaO kupię, tel. 233-770, dzwonić po godz. 16. 16986-G

LOKALE

ŻYDOWCE — 3 pokoje, kuchnia zamienię na 2 oddzielne mieszkania, tel. 32-21-95 godz. 8—15. 16954-G

MIESZKANIE kwaterunkowe, duże, z wygodami i telefonem w Słupsku zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 22-19-72. 16965-G

POSZUKUJĘ M-1 lub M-2 do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16984.

MIESZKANIE M-4 lub M-3 w Szczecinie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16985.

MIESZKANIE M-3 i mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zamienię na M-4 trzypokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16995.

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 780-61. 16996-G

MAŁŻENSTWO bezdzietne (lekarze) zaopiekuje się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17000.

MIESZKANIE M-2 kupię. W rozliczeniu Fiat 126 p 650 S (maj 1979), tel. 728-83. 17003-G

ODNAJMĘ pokój 2 uczniom, Wierzbowa 90. 17008-G

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią nieumeblowane wynajmę kulturalnemu małżeństwu. Wiadomość: tel. 225-824 do godz. 18. 17009-G

MIESZKANIE 2-pokojowe nieumeblowane do wynajęcia, tel. 22-95-43. 17014-G

M-4 3-pokojowe, spółdzielcze, garaż, telefon w Policach zamienię na równorzędne w Szczecinie, tel. 17-37-61. 17020-G

GORZÓW WLKP. — spółdzielcze M-4 3-pokojowe zamienię na równorzędne Szczecin. Szczecin, ul. Jagiełły 20/9 (17—20). 17021-G

DOM lub mieszkanie w starym budownictwie do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17024.

MIESZKANIE M-2 nowe budownictwo, centrum, zamienię na 2-pokojowe w okolicy ul. Wróblewskiego, Szczecin, ul. Łokietka 10-b/6. 17050-G

3 POKOJE kuchnia, łazienka, piece w Nowogardzie zamienię na podobne w Szczecinie lub województwie, tel. 29-314. 17058-G

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17062.

MIESZKANIE 3 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, (piece) zamienię na równorzędne lub 2 mieszkania dwupokojowe, ul. Obrońców Stalingradu 24/8. 17063-G

2 POKOJE, c. o. etażowe, parter, telefon na Pogodnie zamienię na 3-pokojowe w nowym budownictwie najchętniej na Pogodnie. Warunki do uzgodnienia, tel. 714-16. 17074-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 września 1979 r. zmarł w 81 roku życia, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

śp.

Kajetan Bernacki

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek 20 września br. o godz. 11 z kaplicy przycmentarnej na Cmentarz Centralny

ŻONA Z RODZINĄ.

---

15 września 1979 r. zmarł

śp.

Leon Mrozek

Długoletni członek naszego Cechu od 1946 r. Odznaczony Wojewódzką Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika, Honorową Odznaką ZIR, odznaczeniem „Gryf Pomorski".

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego członka Cechu, dobrego fachowca i najlepszego kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Zarząd Cechu, Zarząd Koła SD i członkowie Cechu Rzemiosł Spożywczych w Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 września 1979 r. zmarła

mgr Mirosława Maryniak

st. asystent Instytutu Matematyki Politechniki Szczecińskiej.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

pracownicy Instytutu Matematyki, Rada Zakładowa ZNP PS.

---

mec. Lechowi Koszewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

koleżanki i koledzy z Zespołu Adwokackiego nr 2 w Szczecinie.

Wszystkim, którzy okazali serce i współczucie w tak bolesnej chwili oraz tym, którzy towarzyszyli nam przy pożegnaniu ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp.

Mariana Chomicza

serdeczne podziękowania składa

RODZINA.

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni zaraz robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu:

- montera rurociągów okrętowych
- montera silników spalinowych
- ślusarza
- spawacza
- dźwigowego
- kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnic gospodarczych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr stoczni, ul. Ludowa 13 (dojazd tramwajem linii 5, 6 ,10, 11 lub autobusem 67), tel. 242-331. 2493-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 384-34, red. poranna (po godz. 8) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny, do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-9

3,5 tysiąca zł za butelkę!

Bogacą się na... łysych

OD wielu miesięcy „Przekrój" bulwersuje czytelników wiadomościami o „cudownym" leku na porost włosów, węgierskim preparacie „Banfi hajszesz". Nadzieje wielu mężczyzn jednak rozwiały się, gdy wydrukowano kilka artykułów, które — powołując się na najnowsze badania — wykazały zupełną nieskuteczność leku.

Szanse na bujną fryzurę zmaterializowały się jednak ostatnio w Szczecinie — dwóch przedsiębiorczych panów, podających nawet swoje (?) nazwiska, ogłasza się na karteczkach, naklejanych w różnych wyeksponowanych częściach miasta. Przyjmują oni zgłoszenia na „poste restante" jednego z urzędów pocztowych, a za butelkę mikstury żądają... 3,5 tysiąca zł.

Doprawdy włos się jeży (nawet na gładkich czaszkach) po przeczytaniu tej oferty. Jest to bowiem ewidentne zdzierstwo. (mor)

Dziesięciolatka w Szczecinie

Pierwsze wnioski

OD dłuższego czasu społeczna uwaga przywiązana jest do programu i warunków jego realizacji we wprowadzanej właśnie powszechnej szkole dziesięcioletniej. Jest to dopiero drugi rok przemian, a ponieważ dotyczą one zarówno treści nauczania jak metod i organizacji procesu dydaktycznego — wywołują ciągle żywe emocje.

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania UM przeprowadził wnikliwą analizę sytuacji szkolnej w Szczecinie w zakresie prawidłowego wdrażania reformy. Składa się na to szereg czynników — od zapewnienia odpowiednich pomieszczeń na klasopracownie po odpowiednie przygotowanie kadry nauczycielskiej.

Zacznijmy od tego ostatniego. Przygotowanie wykładowców do realizacji nowego programu wymagało nie tylko działań w kierunku podnoszenia poziomu wykształcenia (co trwa zresztą od ładnych paru lat drogą kierowania nauczycieli na studia zaoczne) lecz także przełamania nawyków wieloletniej pracy dydaktycznej, przyswojenia nowej metodologii nauczania. Kursy specjalistyczne, szkolenia, a przede wszystkim twórczy stosunek pedagogów do nowej roli i nowych zadań pozwala żywić nadzieję na sprawne wprowadzanie nowych programów.

Programy te budzą powszechne zaciekawienie przez łączenie elementów różnych gałęzi wiedzy. Tak ukierunkowany jest przedmiot nauczania języka ojczystego (z wiadomościami z zakresu historii ojczystej) czy nowy temat szkolny: „środowisko społeczno-przyrodnicze". Z odwzorowywania szkolnych czytanek przechodzi się na kształtowanie wyobraźni, wypowiedzi pisemne i ustne, mające wyrażać własny punkt widzenia ucznia. Wczesne wprowadzanie pojęć matematycznych, będących niegdyś przedmiotem nauczania w klasach V—VIII (ułamki i działania na nich, pierwiastkowanie) — budzi zaskoczenie, ale przy jasnym wykładzie nauczyciela nie powinno sprawiać uczniom dużych kłopotów.

Tutaj właśnie dochodzimy do pewnych działań Wydziału Oświaty, które budzą wątpliwości. Otóż powołuje on w kilku szkołach Studium Nauczania Początkowego dla... rodziców. Ponadto w 29 szkołach są pedagodzy, którzy mogą prowadzić konsultacje i udzielać pomocy rodzicom. Trudno przypuszczać, że po pracy zawodowej rodzice uczniów — w celu przyswojenia dzieciom programów szkolnych — zaczną sami (!) uczęszczać do szkoły. Obowiązek nauczania nadal pozostanie chyba przy szkole.

Natomiast trzeba wszelkimi sposobami zadbać o dostarczenie nauczycielom właściwych opracowań metodologicznych i programowych. Na ich brak uskarżają się bowiem właśnie kadry pedagogiczne. Niemniej nowy system w pierwszym roku najwidoczniej się sprawdził, skoro badania, przeprowadzone w ubiegłym roku szkolnym dla klas I w 16 szkołach, wykazały w języku polskim średnią ocenę 4, a w matematyce średnią 4,2.

NOWY program dość intensywnie obciąża najmłodszych. Wielogodzinny pobyt w przegęszczonej szkole nie sprzyja koncentracji i powoduje wyczerpanie dzieci. Trud ne warunki lokalowe sprawiają, że ze szkolnych obiadów korzysta 23,5 proc. uczniów klas I—III, a ze śniadań — 9,9 proc. Jest to stanowczo za mały odsetek i nad poprawą stanu w tym zakresie należałoby pomyśleć naprawdę po gospodarsku, organizując z pomocą niepracujących matek choćby szklankę mleka dla wszystkich uczniów.

Władze oświatowe starają się dostarczyć uczniom szkoły dziesięcioletniej wszelkie potrzebne pomoce dydaktyczne. Do realizacji nowego programu służy 189 pracowni klas I i II. Wyposażonych w sprzęt w stopniu dobrym jest 159, w bardzo dobrym — 7, a w stopniu dostatecznym — 21 pracowni. Dotyczy to tych odpowiedniej przestrzeni, światła, zasad higienicznych oraz zestawów sprzętu do nauczania początkowego. Na wyposażenie klasopracowni przeznaczono u nas 22 402 tys. złotych. Najlepiej wygląda zaopatrzenie w pomoce do nauczania matematyki, gorzej do kształcenia w zakresie języka polskiego. Największe trudności jednak przynosi przedmiot pn. „środowisko społeczno-przyrodnicze", wymaga bowiem dużej ruchliwości najmłodszych klas, organizacji licznych wycieczek (m.in. do instytucji i urzędów), co z braku własnego transportu oświatowego w mieście napotyka na ogromne przeszkody.

REFORMA szkolnictwa powszechnego wchodzi w życie. Nie bez trudności ale i nie bez osiągnięć. Wydłużony o dwa lata pobyt w szkole typu elementarnego wymaga podjęcia inwestycji, gdyż za 6 lat w każdej szkole przybędzie dodatkowy rocznik, a za 7 — dwa roczniki. Trzeba będzie zapewnić im należycie wyposażone miejsce do nauki. (jf)

Zakupy rencisty

WIELOKROTNIE w dyskusjach oraz publikacjach poruszany był temat ludzi w podeszłym wieku. Konieczności opieki nad nimi, służenia im pomocą, życzliwego stosunku do osób mniej sprawnych. Uczymy dzieci, iż starszym należy ustąpić miejsca w tramwaju czy autobusie, pomóc przejść przez ulicę itp. Jednakże jedna sprawa budzi wiele kontrowersji. A mianowicie zagadnienie obsługiwania w sklepach poza kolejnością rencistów, inwalidów, starców. Niby jest to tak oczywiste, iż nie powinno powodować sprzeciwów: wszak ludzie niepełnosprawni nie mogą czekać w długich często kolejkach po podstawowe produkty. Ano właśnie...

Nikt nie ma pretensji, kiedy korzystając ze swych uprawnień rencista podchodzi bez kolejki by nabyć pieczywo, masło, ser itp. Nikt również nie protestuje, gdy kupuje on inne artykuły w ilościach potrzebnych dla jednej, dwóch osób. Jednakże są sytuacje, w których czekający w kolejce są mocno rozżaleni.

Ostatnio wielkim powodzeniem cieszą się winogrona. Gdy tylko te owoce trafią na stoisko — w mig ustawia się długi ogonek klientów. Natychmiast też tworzy się kolejka „osób uprawnionych do kupowania poza kolejnością". I to jeszcze nie jest kontrowersyjne. Ludzie niepełnosprawni też mogą mieć ochotę na winogrona. Jednakże gniew budzi fakt, iż nieporadny rencista żąda 5—7 kg owoców, po czym odchodzi uginając się pod ciężarem nabytku.

Wiadomo, że takiej ilości sam nie zje. Jest sprawą oczywistą, że kupuje owoce dla całej bliższej i dalszej rodziny.

— Czy to jest w porządku, że nie możemy kupić winogron dla dzieci, tylko dlatego, iż nie mamy starej babci do wysłania w kolejkę? — pytają młodzi rodzice. Ano nie jest. I choć zasada, żeby renciści i inwalidzi byli obsługiwani poza kolejnością jest słuszna — sposób korzystania z tych uprawnień budzi niekiedy zastrzeżenia.

No cóż, trzeba po prostu pamiętać, iż życzliwość i takt obowiązują tutaj obie strony i ani wiek, ani ułomność od nich nie zwalniają. (su)

PROSZĘ O GŁOS

A może tak?

OBSERWUJĄC od dłuższego czasu sytuację na skrzyżowaniu ulic Farnej, Wyszaka i pl. Żołnierza, doszedłem do wniosku, iż należało by tu zmienić zasady podporządkowania. Otóż jest bezspornym faktem, iż co najmniej osiemdziesiąt procent pojazdów jadących od strony ul. Wielkiej ulicą Farną skręca następnie w lewo, kierując się w stronę Bramy Królewskiej i dalej. Nawiasem mówiąc ta mnogość pojazdów skręcających w tym miejscu w lewo była już nieraz przyczyną kolizji z nadjeżdżającymi z przeciwka...

Obecnie, kiedy zamknięta została ul. Wyszaka i nie wystąpią tu dodatkowe utrudnienia, proponuję zmianę zasad organizacji ruchu tak jak to przedstawione zostało na rysunku poniżej.

St. OZIĘBŁO

OD RED. Propozycja wydaje nam się sensowna, gdyż kierunek od ul. Małopolskiej jest rzeczywiście kierunkiem podrzędnym, o b. słabym natężeniu ruchu, zaś spostrzeżenia naszego Czytelnika dotyczące liczby pojazdów skręcających z ul. Farnej w lewo, pokrywają się z naszymi. Ostateczne zdanie należeć musi jednak do specjalistów z Wydziału Komunikacji UM, którym dedykujemy ten temat.

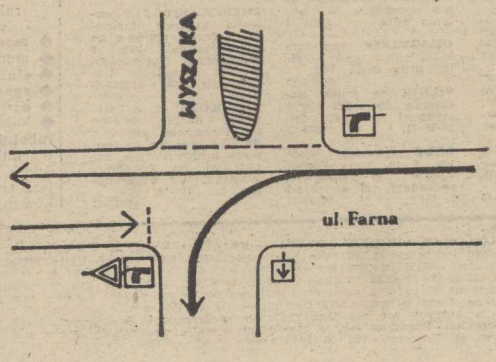

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 21 na ul. Dworskiej, samochód osobowy „Opel" nr rej. SZE 6164 jadący w kierunku ul. Wierzbowej najechał na tył zaparkowanego przy krawężniku samochodu m-ki „Dacia". Kierowca „Opla" mimo iż jego wóz został uszkodzony, dodawszy gazu odjechał z miejsca wypadku. Zatrzymała go — po krótkim pościgu — załoga milicyjnego radiowozu. Okazało się iż kierowca, mieszkaniec al. Piastów, 29-letni Marek B. który jechał w towarzystwie dwóch młodych kobiet — jest pijany. Ponieważ Marek B. stawiał czynny opór funkcjonariuszom MO, trzeba było skuć go kajdankami. Pirata jezdni odwieziono do izby wytrzeźwień. Marek B. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

• • •

OKOŁO godz. 19.45 na przejeździe kolejowym łączącym ul. Nad Odrą i Łowiecką, mieszkaniec ul. Szerokiej Zbigniew W. wszedł do stojącego pod semaforem pociągu towarowego i wyskoczył w chwili, kiedy pociąg ruszył w dalszą drogę. Fatalnym zbiegiem okoliczności mężczyzna dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu nogę.

• • •

W TEATRZE Współczesnym na Wałach Chrobrego spadła ze schodów turystka, Maria N. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu i obrażenia głowy, skierował kobietę do szpitala przy ul. Arkońskiej.

• • •

W SZPITALU przy ul. Wojciecha przebywa na kuracji 2-letni Tymoteusz K., mieszkaniec ul. Królowej Korony Polskiej. Dziecko dotkliwie poparzyło się wrzątkiem.

• • •

W NOWOGARDZIE, w barze „Express" zmarł nagle 42-letni Kazimierz J., mieszkaniec woj. toruńskiego. Przyczyną zgonu było spożycie nadmiernych ilości alkoholu (ap)

Idziemy do Filharmonii

W KOLEJNYM koncercie symfonicznym w piątek o godz. 19.30 wystąpi orkiestra symfoniczna PFS pod dyrekcją Zygmunta Hassa, solistą zaś będzie Jerzy Koenig — gitara. W programie usłyszymy Symfonię B-dur J. Haydna, Koncert na gitarę R. Joaquina oraz utwór „Czarodziejska miłość" M. de Falli. Powtórzenie koncertu — w sobotę o godz. 18.

Sprzedaż biletów w kasie PFS przy pl. Dzierżyńskiego 1 w godz. od 14 do 17, w dniach koncertów od godz. 16.30. Zamówienia telefoniczne: 22-12-52.

Notatnik szczeciński

● W ZWIĄZKU z dużym powodzeniem, przedłuża się trwanie I Szczecińskiej Wystawy Akwarystycznej do soboty włącznie, tj. do 22 bm. Ekspozycja, czynna w klubie „Bon Ton" przy al. Wyzwolenia, udostępniona będzie zwiedzającym codziennie w godz. od 11 do 20. Dochód z wystawy przeznaczony jest na ufundowanie książeczki mieszkaniowej dla sieroty z Domu Dziecka.

• • •

● PLL LOT informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca na samolot odlatujący ze Szczecina do Warszawy 23 bm. Odlot z Goleniowa o godz. 20.45. Studenci i młodzież szkolna mogą wykupić bilety zniżkowe na kilka dni przed odlotem.

• • •

● SPÓŁDZIELCZY Dom Kultury (al. Wojska Polskiego 20) zaprasza rencistów i emerytów w czwartek, 20 bm. na imprezę rozrywkową pn. „Melodie naszej młodości". Początek o godz. 18.

• • •

● KLUB „Bon Ton" przy al. Wyzwolenia 85 ogłasza zapisy dzieci w wieku od 4 do 12 lat do zespołu rytmiczno-tanecznego. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki. Zebranie organizacyjne jutro o godz. 15. Bliższych informacji udziela tel. nr 23-27-81.

Dokucza brak dróg

Wyrosło osiedle hutniczych domków

OSIEM lat temu powołano przy Hucie „Szczecin" Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych. Początkowo było tylko 30 chętnych do takiej inwestycji, później jednak ich liczba wzrosła do 60. Minęło kilka lat i domki już stoją. Są prawdziwą ozdobą ulic: Działkowej, Omieczyńskiego, Szczepowej, Gagarina, Dąbrowszczaków i Kruczej oraz Liściastej, Słowiczej i Ranowskiej. Niedługo ta część Żelechowa będzie do złudzenia przypominać Pogodno.

W większości domków już jest kanalizacja, gaz, światło i woda, choć doprowadzone jeszcze w sposób prowizoryczny. Hutnicy dumni są teraz z willi, które budowali najczęściej własnymi rękami, poświęcając na ten cel popołudnia po pracy. Efekt jest doprawdy imponujący. Sen z powiek właścicieli nowo wybudowanych domków spędza jednak problem dróg dojazdowych. Większość ulic, mimo iż wyszczególniona na mapie miasta, nie ma utwardzonej nawierzchni, są to prosu polne drogi, które zamieniają się po każdym deszczu w uciążliwe grzęzawiska, trudne do pokonania na piechotę, a o wjeździe samochodem nawet mowy być nie może. Stąd też i kłopoty mieszkańców z wywozem śmieci.

Sądzimy, iż Urząd Miejski, który do tej pory bardzo pomagał hutnikom, i teraz nie okaże się obojętny. 60 domków to bowiem rozwiązanie problemu mieszkaniowego dla 60 rodzin hutniczych, które skróciły innym kolejkę do własnego „M" w bloku mieszkalnym.

Dowiedzieliśmy się, iż inni pracownicy Huty „Szczecin", zachęceni powodzeniem swych kolegów, postanowili również podjąć się budowy domków. Dotychczas uzbierało się 13 chętnych i czynione są starania o wytyczenie dla nich działek. (wys)

Fot.: Z. Jodkowski

Ta sprawa ciągnie się rok

Zniknęła... piwnica

W ROKU 1977 Maria I. przeprowadziła się do nowego mieszkania przy ul. Kopernika 2. Po trzech miesiącach zauważyło, że nie przydzielono jej żadnej piwnicy (a mieszkanie ogrzewane jest za pomocą tradycyjnych pieców kaflowych). Prawdopodobnie ktoś, korzystając z zamieszania przy wprowadzaniu się jednego lokatora i wprowadzaniu drugiego, zajął piwnicę.

Poszkodowana już ponad rok wydeptuje ścieżki do OADM-u nr 13 przy ul. Przymały. Na próżno. Trwa wymiana pism, ale prosta sprawa nie może ruszyć z miejsca. OADM nr 13 obiecuje petentce wciąż nowe terminy uregulowania tej drażniącej kwestii i na obiecankach się kończy... Jak długo jeszcze może trwać ta ciuciubabka? Pytanie to kierujemy do MPGM, które sprawuje władzę nadrzędną nad administracjami domów. (wys)